

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

ROK XI.

WARSZAWA, 3 LISTOPADA 1929 R.

Nr. 44.

WSZELKIE UPRAWNIENIA KREDYTOWE.

INŻ. JAN HOLNICKI SZULC

MELJORACJE, W O D O C I A G I, K A N A L I Z A C J A.

WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ ul. KOZIETULSKIEGO Nr 45 (d. wł.) TEL. 102-01. 125b

DO WSZELKICH ROBÓT ZIEMNYCH
W GOSPODARSTWACH ROLNYCH I PRACACH
SAMORZĄDOWYCH

polecamy na sezon wiosenny:

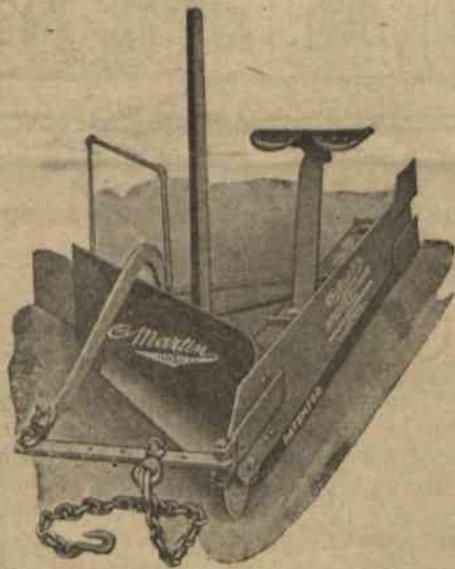
amerykańskie **maszyny** oryg. **MARTINA**

do budowy i naprawy dróg ziemnych
i wykonywania rowów,

amerykańskie oryg. SZUFLE konne „COLUMBUS”

samoostrzące się, z jednego kawałka blachy stalowej

do kopania i zasypywania rowów,
do robienia nasypów,
do szlamowania stawów.



UŻYCIE TYCH MASZYN ZAPEWNIĄ:

Wielką oszczędność na kosztach robocizny — Doskonałą i szybką pracę.

GENERALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ

BRONIKOWSKI, GRODZKI I WASILEWSKI, S. A.

528b

WARSZAWA — SENATORSKA 33. — LWÓW — ROMANOWICZA 11. — POZNAŃ — POCZTOWA 10.

— SPÓŁKA —

INŻYNIERÓW MELJORACJI

Inż. T. SŁUŻEWSKI i Inż. K. TAŃSKI

Warszawa, Złota 21 m. 4, tel. 204-73.

UPOWAŻNIENI PRZEZ MINISTERSTWO ROLNICTWA.

WYKONYWA WSZELKIE PRACE WCHODZĄCE W ZAKRES MELJORACJI ROLNYCH.

Projekty generalne i szczegółowe dla wydziałów powiatowych i spółek wodnych.

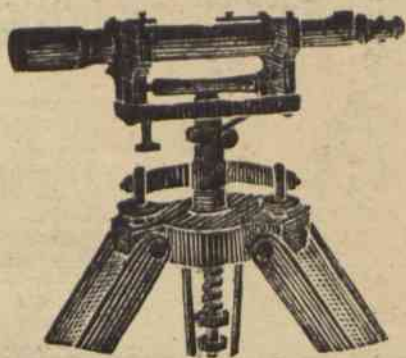
Regulacja rzek, kanały, osuszenie, nawadnianie, drenowanie, stawy rybne, zakłady wodne, drogi, koleжки i wszelkie roboty ziemne.

Dogodne warunki.

KREDYT MELJORACYJNY.

Szybkie wykonanie.

123b



G. GERLACH — WARSZAWA

OSSOLIŃSKICH 4 — TAMKA 40

FABRYKA INSTRUMENTÓW GEODEZYJNYCH I RYSUNKOWYCH

POLECA DLA BUDOWY DRÓG I MOSTÓW

PRZYRZĄDY POMIAROWE: ASTROLABJE, NIWELATORY, BUSOLE, JAKO TEŻ MIARY, WAGI, KOMPASY, CYRKLE, MIKROSKOPY, LUPY,

APARATY DO BADANIA DRZEWA, CEMENTU, METALI.

Najwyższe odznaczenia

Rok założenia 1840

Nieźrównane polskie

PIANINA

PIERWSZORZĘDNEJ FABRYKI

J. KERNTOPF i S^{yn} S. A.

Skład fabryczny SZPITALNA 9, tel. 94-12.

Sprzedaż na spłaty długoterminowe

662a

POMPY do WODY
do studni kopanych i artezyjskich
Pompy dla fabryk transmisyjne i parowe
SIKAWKI WĘŻE KASKI
oraz pompy i beczki esenizacyjne poleca
STANISŁAW TRĘBICKI
Warszawa — Kopernika 33 — Tel. 10-80.

559a.

WYDZIAŁ POWIATOWY
w KOZIENICACH

ogłasza

KONKURS

na stanowisko sekretarza powiatowego Zarządu Drogowego.

Oferty wraz z curriculum vitae, odpisami świadectw poprzedniej pracy i wykształcenia proszę nadsyłać do dnia 15 listopada r. b. Pierwszeństwo do objęcia tego stanowiska będą posiadali kandydaci, posiadający wykształcenie techniczne i nieprzekroczony 30 rok życia.

Uposażenie według X stopnia płac urzędników państwowych.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta:

(—) *M. B. Podhorodeński*

672a

Wydział Powiatowy Sejmiku Kutnowskiego

ogłasza

KONKURS

na etatowe stanowisko referenta podatkowego oraz kontraktowe stanowisko pomocnika rachmistrza (pomocnika kierownika kasowo-rachunkowego) w biurze Wydziału Powiatowego z wynagrodzeniem w/g IX grupy płac pracowników państwowych plus 15% wy dodatek komunalny. W razie posiadania wysokich kwalifikacji, możliwe jest otrzymanie VIII st. sł.

Od kandydatów wymagane jest: 1) wykształcenie w zakresie conajmniej 6 klas szkoły średniej (pożądana matura), 2) praktyka samorządowa oraz dla pomocnika rachmistrza dłuższa praktyka buchalteryjna.

Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw szkolnych i odbytej praktyki należy składać w terminie do dnia 20 listopada r. b.

Posada do objęcia najpóźniej od dnia 1 grudnia r. b.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) *Zbikowski.*

665a

czas. 13458/11/44

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYŃCZY 1 ZŁOTY.

REDAKCJA
WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 7
TELEFON 131-92.
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, ŚW.-KRZYSKA 13 M. 15.
TELEFON 442-63.

Ceny ogłoszeń: Wolne miejsce na pierwszej str. okładki lub strona w tekście: 450 zł., — 1/2 str. 225 zł., — 1/4 str. 112 zł. 50 gr. Poza tekstem za stronę: 300 zł., — 1/2 str. 150 zł., — 1/4 str. 75 zł. Ogłoszenia związków samorz. (dostarczone bezpośrednio do Administracji o 25% taniej) za str. 200 zł., — 1/2 str. 100 zł., — 1/4 str. 50 zł.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. Nr. 1520.

Redakcja rękopisów niezwraca

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Dr. Władysław Dalbor, Wacław Gajewski, Władysław Korsak.

ROK XI.

WARSZAWA, 3 LISTOPADA 1929 R.

Nr. 44

TRESC NUMERU 44: Najpilniejsze postulaty — M. Jaroszyński. Potrzeby szkolnictwa powszechnego w okresie wzmożonego przyrostu dzieci — Cz. Gajler. Sprawy bieżące. Z Biura Zjazdów Sam. Ziemsk. Gmina wiejska i miejska: a) Kto i w jakich wypadkach obowiązany jest ponieść koszty leczenia na terenie b. zaboru rosyjskiego? — W. Karpiński. b) Kronika gminna. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane. Ogłoszenia

OD REDAKCJI

W początkach grudnia r. b. ukaże się numer, poświęcony szkolnictwu i oświacie.

Najpilniejsze postulaty

Zwołanie sesji Sejmu i Senatu skupiło znowu uwagę powszechną na teren prac i walk parlamentarnych. Centrum ogólnego zainteresowania stanowi znowu stosunek wzajemny Rządu i Sejmu. Każdy, komu sprawy publiczne nie są obojętne, z uwagą śledzi posunięcia wszystkich wchodzących w grę i prowadzących rozgrywkę czynników, spodziewając się, że obecna sesja parlamentu przyniesie tak upragnione przez wszystkich wyjaśnienie sytuacji.

Sprawy wielkiej i największej polityki wewnętrznej Państwa wypełniają porządek dnia bieżącego.

A w cieniu owych wielkich i największych spraw spoczywają zapomniane lub niedoceniane niektóre palące konieczności dnia codziennego. Wydożyć je na światło dzienne, domagać się ich załatwienia — jest rzeczą naszą, reprezentantów i rzeczników samorządu, albowiem właśnie samorząd służy temu minimum potrzeb publicznych, które jest wszystkim wspólne i od „wielkiej” polityki niezależne.

Nie chcemy wiele. Nie żądamy w tej chwili nowych podstaw organizacji i finansów samorządu. Rezygnuje-

my nawet z bardzo zresztą pilnej częściowej naprawy ustroju samorządu. Obawiamy się, że cokolwiekby w tej chwili w tej mierze zrobiono, byłoby to tylko „produkt uboczny” wielkich politycznych rozgrywek, spaczony aktualnościami walki. Czekaliśmy długo i na gruntowną i na częściową naprawę, poczekamy jeszcze. Aż się uspokoją wezbrane ponad wszelką miarę namiętności chwili.

Są jednak sprawy, z którymi czekać nie można. Dotyczą bowiem samych podstaw życia społecznego i najelementarniejszych wymagań kultury. Dla tych przynajmniej spraw musimy żądać imunitetu, aby je móc załatwić poza obrębem toczącej się walki.

Oto za kilka miesięcy — 31 marca 1930 roku — wygasa ustawa o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich województw centralnych i wschodnich. Gminy już obecnie zostały wpędzone w przymusowy stan gospodarczego niechlujstwa: są prawnie obowiązane układać plany gospodarcze na rok przyszły, nie wiedząc zaś, jakimi środkami będą rozporządzać. Mniejsza jednak o to. Niestety bowiem, nie poraz pierwszy się to już zdarza. Obecnie chodzi o rzecz ważniejszą: o stwo-

W 1749/78/141

rzenie legalnych podstaw poboru podatku wyrównawczego na rok następny i na dalszą przyszłość. Jeśli podatek wyrównawczego nie będzie — gminy istnieć będą, niezawodnie. Będą nawet działać, będą utrzymywać, obróciwszy na ten cel wszystkie swoje dochody, swój aparat administracyjny w dotychczasowym rozmiarze. Inaczej bowiem przestałby działać cały aparat państwa, opierający się o gminę. Braknie jednak na rzecz najważniejszą: na szkoły powszechne. I to bynajmniej nie na pożądaną i konieczną rozbudowę szkolnictwa. Nie będzie środków na utrzymanie szkół w dzisiejszym, więcej niż skromnym, rozmiarze i na dzisiejszym, naprawdę nędznym poziomie.

Podatek wyrównawczy — to sprawa utrzymania szkół powszechnych na wsi. Albo będą istnieć, albo będą zamknięte. Sprawa warta tego, aby ją, zawieszając na moment najważniejsze rozgrywki polityczne, pozytywnie załatwić.

Jednak legalnych środków na utrzymanie szkolnictwa nie posiadają także gminy w województwach zachodnich i południowych. Pomimo to podatek wyrównawczego nie miały i nie mają. Wszelkie, bardzo liczne racje i rachunki, cytowane w r. 1926 przy załatwianiu obecnie wygasającej ustawy, nie przekonały Sejmu. Bo przecież — gminy „jakoś” sobie radziły i radzą. Jak sobie radzą, jest to publiczną tajemnicą. Albo nie dają szkółom tego, co im się należy, albo dając, obchodzą prawo, pobierają nielegalne daniny.

W wielkiej walce politycznej słyszymy co chwila wielkie hasło: *praworządność*. Nic słuszniejszego na świecie. Ale hasło obowiązuje i tych także, którzy je głoszą. Zasada praworządności obowiązuje przede wszystkim parlament, jako czynnik, powołany do stanowienia praw. Poszczególne grupy parlamentarne, które hasło praworządności wywiesiły na swoim sztandarze, nie mogą tedy dla swojej wygody, dla nienarażania się wyborcom, dla utrzymania pozorów nieprzyczyniania się do zwiększania ciężarów publicznych — zamykać oczu na rzeczywistość, pocieszając się, że i teraz gminy „jakoś” sobie poradzą, a temsamem tolerować oczywiście bezprawie.

Rozszerzenie podatku wyrównawczego na obszar wszystkich województw jest tak samo konieczne, jak dalszy jego pobór w województwach centralnych i wschodnich.

Niedość jednak przedłużyć moc obowiązującą ustawy o podatku wyrównawczym i rozszerzyć ją na tereny dotychczas nią nieobjęte. Trzeba ponadto poddać rewizji wysokość stawek podatkowych. Boć przecież wszystkim wiadomo, jak poważnym źródłem dochodów gminnych były składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich i jak wielkie z tego tytułu ciężary spoczywają na gminie. Tymczasem legalność poboru składek kuracyjnych została zakwestjonowana; zarzut nielegalności pokrył swoim autorytetem Najwyższy Trybunał Administracyjny. Pomimo to często gęsto, bodaj nawet powszechnie — jest to także publiczną tajemnicą — pobiera się składki kuracyjne nadal. Albowiem ułody choruja i musi się ich leczyć, a to kosztuje... Skoro jednak specjalna składka kuracyjna nie znajduje dostatecznego uzasadnienia w ustawie, należy z nią skończyć. Ale powstała stąd

szczybę w budżetach gminnych trzeba koniecznie wynagrodzić, najlepiej przez podwyższenie stawek podatku wyrównawczego. Tembardziej, że zastępując jedną daninę podwyższeniem drugiej, nie powiększymy ogólnego ciężaru.

Ale i tego nie dosyć. Jest bowiem jeszcze jedna „publiczna tajemnica”, urągająca zasadom praworządności. Chodzi mi o rozbudowę szkolnictwa powszechnego, o podniesienie go na wyższy poziom przez stworzenie mu lepszych warunków, o budowę gmachów szkolnych przede wszystkim. Wiadomo powszechnie, jak źle pod tym względem stoimy. Sytuacja przedstawia się tem gorzej, że wobec naturalnego wzrostu potrzeb w tej dziedzinie, nie czyniąc im zadość, nietylko nie postępujemy naprzód w stosunku do więcej niż prymitywnego stanu obecnego, ale nawet cofamy się. A na rozbudowę szkolnictwa, na budowę gmachów szkolnych gminy, prawie do tego zobowiązane, nie posiadają legalnych źródeł dochodu. Z drugiej strony pęd do budowy szkół, zwłaszcza na najgorzej pod tym względem sytuowanych terenach ziem centralnych, wschodnich i południowo-wschodnich jest olbrzymi. Rzec można — szkoła stała się artykułem pierwszej potrzeby najszerzych i najuboższych mas społeczeństwa. Szerokie masy chcą budować szkoły i chcą na nie płacić — pomimo ciężkiego położenia gospodarczego.

Tak silnie i tak powszechnie odczuwana potrzeba musi sobie znaleźć jakieś ujście. I znajduje je nieraz. Najszerze i najuboższe warstwy ochotnie uchwalają i płacą specjalne daniny na ten cel. Daniny — żeby nie użyć słowa „nielegalne” — powiedzmy „dobrowolne”. Często gęsto jednak płacić ich nie chcą, wsparci o formalne przepisy ustawy, bogatsi i nabożsi. Zaszczytne wyjątki potwierdzają tylko regułę. A obowiązujące prawo uświęca ten wysoce nienormalny i niemoralny stan rzeczy.

Głosi się dzisiaj hasło powstrzymywania się od inwestycji. Wszystko to bardzo pięknie. Jednak gdy mamy do czynienia, jak w danym wypadku, z potężnym i powszechnym prądem, idącym od dołu, wspomniane hasło spada do rzędu nieżywej teorii. Szkoła w poczuciu mas znalazła się bowiem w obrębie owego minimum, niezbędnego do życia. A na rzeczy niezbędne środki zawsze znaleźć się muszą. W jakiej stać się to powinno formie — nie chcę w tej chwili przesądzać. Czy w postaci podniesienia granicy maksymalnej podatku wyrównawczego, czy też w formie specjalnej na ten cel daniny — rzecz to wymagająca osobnego rozważenia. W każdym razie sprawa winna się znaleźć na porządku dziennym publicznych rozważań i bieżącej sesji parlamentu, jest bowiem palącą koniecznością chwili, wymagającą natychmiastowego załatwienia.

I jeszcze jeden postulat tej samej natury. Nasze fundusze na drogi publiczne znajdują się wciąż w rażącej dysproporcji do potrzeb. Tembardziej, że i w tej dziedzinie potrzeby stale wzrastają. Potrzeba wiele, bardzo wiele środków pieniężnych. Lecz jeśli w tej chwili nie można dać wiele, trzeba dać przynajmniej tyle, ile można, trzeba wyczerpać wszystkie możliwości. Oto w poprzedniej jeszcze sesji parlamentu został wniesiony projekt ustawy o podatku od pojazdów mechanicznych. Nie rozwiązuje on całego zagadnienia, ale bądź co bądź po-

prawia nieco sytuację. Gdyby, przynajmniej ten skromny projekt znalazł w tej sesji definitywne załatwienie!

Takie są nasze postulaty. Wszystkie one nie przekraczają granic nieodzownej konieczności. Z czyjej nietytułu — Rządu czy Sejmu — zostaną wprowadzone w tok prac legislacyjnych i przez kogo zostaną popar-

te — rzecz to dla sprawy samej obojętna, byle były załatwione. Ale nie obojętna dla tych, którzy je wniosą lub poprą: podług tego bowiem społeczeństwo sądzić ich będzie.

M. Jaroszyński.

Potrzeby szkolnictwa powszechnego w okresie wzmożonego przyrostu dzieci

Pod powyższym tytułem wyszła niedawno książka pióra znawcy spraw szkolnych, p. Marjana Falskiego. Książka ta dla kierowników samorządowych ma ogromne znaczenie, albowiem:

1) wykazuje z dość dużą ścisłością potrzeby nowych sal szkolnych, ewentualnie mieszkań dla nauczycieli;

2) zestawia przybliżony koszt budowy szkół i domów mieszkalnych;

3) porusza aktualną sprawę — jakimi środkami i w jaki sposób zagadnienie budowy szkół rozwiązać.

Autor w pracy swojej stoi na stanowisku budowy wysokozorganizowanych 7-klasowych szkół powszechnych i nieodłącznych od tego budynków mieszkalnych dla nauczycieli.

Stanowisko najzupełniej słuszne, ale nie mające dotychczas należytego ugruntowania. Nie mówiąc już o czynnikach samorządowych jak członkach wydziału, sejmiku, rad gminnych, ale nawet wśród samych pp. inspektorów szkolnych są tak rozbieżne zdania co do konstrukcji sieci szkolnej, że faktycznie należałoby w 1-szym rzędzie rozpocząć przeprowadzanie idei budowy wysokozorganizowanej szkoły powszechnej wśród pp. inspektorów szkolnych — jako tych szczególnie powołanych do poruszania sprawy budowy szkół.

Zdaje mi się, że dotychczas niema jeszcze powiatu, który miałby już opracowaną wzorową sieć szkolną. Widzimy dopiero w niektórych powiatach rozpoczęte prace w tym kierunku. Prace te, o ile dotykałem się tej sprawy osobiście, idą bezprogramowo. Nauczycielstwo mierzy krokami, taśmami odległości od wsi do wsi, zapisuje te odległości, podaje inspektorom, a ci tworzą sieć szkolną.

Używając słowa bezprogramowo, bynajmniej nie mam na celu osłabienia ważności tej pracy; chodzi mi tylko o jedną sprawę zasadniczą. Czy władze szkolne, opracowując sieć szkolną, przyjęły pod uwagę — komasację i reformę rolną? Boć przecież szkoły 7-klasowe będziemy budować w tej myśli, że będą one stać dziesiątki lat, a tymczasem w związku z komasacją, względnie reformą rolną i parcelacją, zmieni się charakter wsi, jako skupienia ludzi. Już i obecnie zwarte osiedla znikają, a tworzą się kolonie jednochałupowe — więc te wszystkie pomiary za lat 20 mogą być nieaktualne, a sieć szkolna wadliwa.

Pozatem inspektorzy bezwzględnie winni zwalczać wyrzucanie pieniędzy przez gminy na budowę jedno i dwuoddziałowych szkółek — tymczasem, jak widzimy z danych p. M. Falskiego na str. XX, liczba nowowznie-

sionych izb lekcyjnych w latach 1919 — 1927 przeciętnie na 1 miejscowość wynosi średnio 1,7 — czyli gminy idą w kierunku wprost odwrotnym do tendencji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W statystyce p. Falskiego, nadzwyczaj ładnie ujętej, jest jeden brak, a mianowicie, miasta wydzielone traktowane są łącznie z powiatem. I tak, biorąc powiat X, widzę, że łącznie z miastem wydzielonym posiada dziś 17.613 dzieci, a w roku 40-ym ilość dzieci wyniesie 28.000 — to samo dotyczy izb lekcyjnych — ale ile potrzeba izb dla miasta, ile zaś dla powiatu, tych cyfr autor nie podaje.

Błędy te mogliby inspektorzy szkolni usunąć, podając w pracach regionalnych, przeprowadzanych w każdym powiecie, dokładne cyfry, ilustrujące stan poszczególnych miast i powiatów.

Przechodząc do sprawy budowy szkół i domów mieszkalnych dla nauczycieli i związanych z tem programem kosztów — p. M. Falski podaje przeciętny koszt 1 klasy — 30.000 zł., przyjmując za 1 mtr. kub. — 50 zł., (w koszta klasy przy budowie 7 kl. szkoły wlicza korytarze, salę robót, klatki schodowe, klozety bez sali gimnastycznej) natomiast koszt mieszkania nauczycielskiego (2 — 3 pokoje z kuchnią) oblicza na 20.000 złotych.

Obliczenia p. M. Falskiego nie odbiegają zbyt od rzeczywistości i aczkolwiek w obecnej chwili niżej podpisany buduje szkoły taniej, to jednakowoż w razie masowej budowy szkół w kilkudziesięciu powiatach ceny budowy skoczą niewspółmiernie.

Budując w roku obecnym 14 — 7-mio klasowych szkół z budynkami mieszkalnymi dla nauczycieli (kompleks szkoły — budynek szkolny, mieszkania dla nauczycieli, sala gimnastyczna, budynki gospodarcze, klozety) oblicza, że przeciętnie koszt budowy wyniesie 33—36 zł. za 1 mtr.³.

Różnice w cenie podanej przez p. Falskiego 50 zł. za 1 mtr.³ bez mieszkań a rzeczywistą 36 zł. przypisuję odpowiedniemu zorganizowaniu budowy szkół, warunkom dostawy materiałów (przewozy wszystkie płatne) i ścisłej kontroli robót.

Jako przykład różnicy cen w materiałach podam cenę cegły.

Na początku budowy jedna z większych cegielni przy kupnie 4 milionów cegieł nie chciała taniej sprzedać cegły jak po 85 zł. za tysiąc loco cegielnia, co wyniosłoby loco miejsce budowy od 100 — 110 zł., tymczasem kupując partjami z różnych cegielni cegła loco plac kal-

kulowała się od 80 — 90 złotych, a owa pierwsza cegielnia sprzedaje obecnie cegłę po 65 zł.

To samo można powiedzieć i o innych materiałach.

W każdym bądź razie najtaniej wypadnie budowa o ile jest prowadzoną w powiecie na szerszą skalę i pod ścisłą kontrolą.

Przejdę teraz do sprawy środków na budowę szkół i organizacyjnego ujęcia samej budowy.

Autor dzieli poszczególne powiaty na uprzywilejowane w mniejszym lub większym stopniu dotacjami ze Skarbu Państwa, wahającymi się od 10 — 80% kosztów i pozostawia część powiatów samym sobie. Autor nie wykazuje dokładnie, czemu zawdzięcza naprz. stosunkowo niezamożny powiat Sochaczewski, że go postawiono narówni z bogatym powiatem Kutnowskim.

Środki na budowę szkół autor czerpie z dodatków do podatków gruntowego, przemysłowego, budynkowego i dochodowego — zwiększając opodatkowanie procentowo co rok przypuszczalnie o 10%.

Otóż, o ile w roku 1930/31 w powiecie Włocławskim wypadającą ogólną sumę 989.000 podzielić na powiat w stosunku 570 i miasto 412.000, to wypadłoby przeciętnie opodatkowanie morgi 2,5 zł., co przy progresji i regresji wahałoby się od 2 — 3,5 złotego z morga i byłoby zupełnie możliwe do przeprowadzenia. Ale już w roku 40-ym opodatkowanie morgi wzrosłoby od 6 — 11 złotych, co mi się wydaje niemożliwym do zrealizowania, patrząc przez pryzmat obecnych warunków i konjunktur.

Nad środkami potrzebnymi na budowę szkół, uważam, że w obecnej chwili projektowania podziału źródeł dochodowych na państwowe i samorządowe nie ma się co zatrzymywać dłużej; środki na budowę szkół winny się znaleźć i napewno znajdują się, o ile przejdzie przesilenie gospodarcze i zniknie psychoza, że samorzady niszczą obywatela podatkami.

W sprawie organizacyjnego ujęcia budowy szkół (str. XXIII) autor daje 3 koncepcje:

I-sza: państwo daje pieniądze (dotacje) samorządom na budowę — lecz autor jest przeciwny tej formie z tych przyczyn, że budowa taka byłaby drogą;

II-ga: samorzady otrzymują uprawnienia podatkowe

i same budują — ta koncepcja znów według autora krzywdzi biedne powiaty;

III-cia: część daje skarb a część samorzady i autor zatrzymuje się na tej 3-iej koncepcji.

Co się tyczy I-iej koncepcji, że rząd sam buduje szkoły, to zgadzam się najzupełniej z p. M. Falskim, że ta koncepcja jest za ciężka i należałoby ją porzucić.

Koncepcja III-cia, która najwięcej przypada do przekonania autorowi, ma jedną b. niebezpieczną stronę; samorzady zostaną ograniczone w środkach, boć rząd będzie pomagał i musi pobrać podatki, a wątpię, czy na Radzie Ministrów lub w Sejmie p. Minister W. R. i O. P. obroni swój budżet w części dotacji dla szkół. Wobec ważkich argumentów innych resortów, że przecież samorzady same się opodatkują i będą budować, będzie to samo co z drogami — przy jednakowej ilości dróg samorządowych i państwowych budżety ustosunkowują się jak 2 : 1.

Natomiast najlepsza koncepcja jest II-ga - dać samorządom prawo opodatkowywania się na budowę szkół w tej wysokości, aby projekt p. M. Falskiego mógł być zrealizowany. I nie obawiałbym się o te biedne powiaty — one prędzej szkoły wybudują od tych bogatych.

Wystarczy przejrzeć budżety biednych powiatów i bogatych, w b. wielu wypadkach te pierwsze są większe i jeżeli chodzi o budowę dróg, szkół, to napewno nie odmówią swego grosza na ten cel.

Wreszcie II-ga koncepcja jest nieodzowną dla tych powiatów, które autor wyeliminował z dotacyj państwowych. A nie można znów różniczkować powiatów pod względem zamożności, bo to jest rzecz względna i niebezpieczna.

Książka, a raczej cyfry, które nam podaje p. M. Falski, winny być przedmiotem gruntownej dyskusji — nie tylko wśród samorządowców terytorjalnych i szkolnych, ale łącznie z przedstawicielami szkolnictwa, o ile w Polsce przymus szkolny nie ma pozostać fikcją.

Jednocześnie w mem pojęciu winna być przeprowadzona korektywa wszystkich ustaw i dekretów o szkolnictwie powszechnem, ale korektywa pod kątem uzgodnienia samorządów terytorjalnego i szkolnego.

Czesław Gajzler.

Sprawy bieżące

W SPRAWIE NADZORU NAD GMINAMI WIEJSKIEMI, KTÓRYM PRYZNANO UPRAWNIENIA FINANSOWE GMIN MIEJSKICH.

(H.). W związku z zapytaniem jednego z pp. Wojewodów, czy przyznanie gm. wiejskiej uprawnień finansowych gm. miejskich dotyczy tylko możliwości korzystania przez tę gminę z wydajniejszych źródeł podatkowych, przewidzianych zasadniczo dla gmin miejskich, nie zmienia natomiast trybu zatwierdzania uchwał i statutów odnośnych danin, czy też akt przyznania gminie wiejskiej powyższych uprawnień pociąga za sobą równocześnie zmianę w zakresie prawa nadzoru nad tą gminą. — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Mi-

nisterstwem Skarbu wyjaśniło okólnikiem z dnia 18.IX b. r. Nr. 202, co następuje:

W myśl art. 72 ustawy z dn. 11.VIII.1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) przepisy tejże ustawy, dotyczące gmin miejskich, mają zastosowanie także do gmin wiejskich o charakterze miejskim.

O ile zatem do gminy wiejskiej zastosowano postanowienia art. 72 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, to stosują się do niej nie tylko te wszystkie przepisy wspomnianej ustawy, które dotyczą źródeł dochodowych, przysługujących gminom miejskim, ale również przepisy, regulujące sprawę nadzoru nad gminami miejskimi w zakresie gospodarki finansowej; art. 72 bowiem mówi wogóle o przepisach ustawy

o tymczasowym uregulowaniu fin. kom., dotyczących gmin miejskich i nie przewiduje żadnych wyjątków przy stosowaniu tych przepisów do gmin wiejskich.

Zastosowanie do gmin wiejskich postanowień art. 72 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych na terenie b. zaboru rosyjskiego nie pociąga za sobą żadnych zmian w zakresie wykonywania nadzoru nad temi gminami, jako że w b. zaborze rosyjskim wykonywanie nadzoru nad gminami wiejskimi i gminami miejskimi, niewydzienionymi z powiatowego związku komunalnego, należy do wydziału powiatowego, gmina zaś wiejska, której przyznano jedynie uprawnienia finansowe gmin miejskich, pod względem ustrojowym nie przestaje być gminą wiejską i nie może być mowy o wydzieleniu jej z powiatowego związku komunalnego.

Prawo nadzoru nad gminami wiejskimi, liczącymi powyżej 15.000 mieszkańców, w b. zaborze austriackim — w razie przyznania tym gminom uprawnień finansowych gmin miejskich — przechodzi z wydziałów powiatowych na wydziały wojewódzkie, względnie — przy zastosowaniu art. 37 ustawy o tymczasowym uregulowaniu fin. kom. — na przewidziane w tymże artykule organa władzy nadzorczej.

W b. zaborze pruskim każda gmina wiejska, do której zastosowano postanowienia art. 72 ustawy o tym. ureg. fin. kom., wychodzi z pod nadzoru wydziału powiatowego.

W SPRAWIE ZATWIERDZANIA UCHWAŁ ZW. KOM. O OPLATACH ZA BADANIE ZWIERZĄT RZEŹNYCH I MIĘSA.

(H.). Na pokrycie kosztów, związanych z przeprowadzeniem urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa, właściwe gminy lub powiatowe związki komunalne, które wyznaczają lekarzy weterynaryjnych i oglądaczy, uprawnione są — w myśl postanowień art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 361) — do pobierania opłat od posiadaczy zwierząt, poddanych urzędowemu badaniu; uchwały w sprawie tych opłat podlegają zatwierdzeniu właściwej władzy nadzorczej.

Powyższe określenie władzy nadzorczej („właściwej”) — wobec braku zarówno w samym rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, jak i w rozporządzeniu wykonawczym (Dz. U. R. P. z roku 1929, Nr. 3, poz. 31) dokładniejszych wskazówek co do tego, które władze uważać należy za właściwe do zatwierdzania omawianych uchwał, wywołuje wątpliwości i nierównomierną w tym względzie praktykę. Sprawa oparła się o kompetentne władze centralne (Ministerstwa: Spraw Wewn., Skarbu i Rolnictwa) i ma być wyjaśniona okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Jak się dowiadujemy, Min. Spr. Wewn. stoi na stanowisku, że właściwą władzą nadzorczą w rozumieniu cytowanego wyżej art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa jest władza, powołana do zatwierdzania podatków i o-

płat komunalnych wogóle, że zatem w niniejszym wypadku mają zastosowanie postanowienia art. art. 36 i 37 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Ponieważ zaś w myśl przytoczonych ostatnio przepisów powołanym do zatwierdzania uchwał powiatowych związków komunalnych i niektórych miast byłby Minister Spraw Wewn. w porozumieniu z Ministrem Skarbu, przeto zamierzone jest wydanie rozporządzenia o przekazaniu tych uprawnień Ministrów w sprawie zatwierdzania omawianych opłat — wojewodom, z którymi współdziałałyby w tym względzie wydziały wojewódzkie z głosem stanowczym, a to stosownie do postanowień art. 55 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

Dowiadujemy się również, że w związku z powyższym Ministerstwo Rolnictwa opracowuje wskazówki zarówno dla związków komunalnych, jak i dla władz nadzorczych nad niemi, co do zasad, jakimi należy się kierować przy ustanawianiu obwodów urzędowego badania i przy ustalaniu wysokości opłat za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa.

JAKIE SĄ WPŁYWY Z OPLATY KOMUNALNEJ OD SPIRYTUSU?

(H.). Wpływy z opłaty komunalnej od spirytusu (1 zł. od 1 l. 100^o spirytusu), które — jak wiadomo — dzielone są pomiędzy związki komunalne przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wyniosły w ciągu pierwszych 9 miesięcy r. b. 33.057.119 zł. Miesięcznie wpływa zatem przeciętnie 3.673.013 zł. W budżecie Państwa na r. 1929/30 preliminowano z niniejszego tytułu 41.358.400 zł.; sądząc wedle powyższej przeciętnej sumy miesięcznej wpłynąć powinno do końca roku ponad 44 miliony złotych.

Z wpływów powyższych potrąca się 3,6% całej sumy na rzecz województwa śląskiego, od pozostałej sumy odlicza się 10% na rzecz komunalnego funduszu pożyczkowego - zapomogowego, resztę zaś dzieli się pomiędzy miejskie i ziemskie związki komunalne w stosunku 60 : 40, poczem odnośne sumy rozdziela się pomiędzy poszczególne miasta i powiatowe związki komunalne, biorąc za podstawę rozdziału, liczbę ich ludności.

TOWARZYSTWO Powszechne „HYDROGNOM”

Sp. z ogr. odp.

**OGRZEWANIE, WODOCIĄGI, KANALIZACJA,
BUDOWA STUDZIEN ARTEZYJSKICH, POSZUKIWANIA GÓRNICZE, BADANIA GRUNTÓW,
ROBOTY WODNE.**

Warszawa — Oddział Gdynia

Biuro — Chmielna 10. Składy — Marszałkowska 21.

Telefon 506-17.

W SPRAWIE TERMINÓW PŁATNOŚCI DANIN KOMUNALNYCH OBCIĄŻAJĄCYCH GRUNTY.

(H.). W sprawie tej wydało Ministerstwo Spraw Wewn. okólnik z dn. 19 września b. r. Nr. 204, treści następującej:

Do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych doszło, że niektóre związki komunalne przy poborze danin nie przestrzegają postanowień art. 5 i 6 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 28 marca 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 335), dotyczących: 1) obowiązku powiadomienia płatników w okresie pierwszych dwóch miesięcy roku budżetowego o wysokości i terminach płatności samoistnych danin, wymierzanych w stosunku rocznym, oraz 2) terminu płatności tych danin, które obciążają grunty.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu prosi zatem Pana Wojewodę o przypomnienie zarządom związków komunalnych, że postanowienia wyżej wymienione muszą być z całą ścisłością stosowane przy wymiarze i poborze danin komunalnych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje sprawa terminów, w jakich mają być pobierane samoistne daniny komunalne, obciążające grunty, gdyż przeważnie tej kwestji dotyczą skargi płatników.

Wobec tego należy przypomnieć zarządom związków komunalnych, że według treści przytoczonego wyżej art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. samoistne daniny komunalne, obciążające grunty (samoistny podatek gruntowy w gminach miejskich, samoistny podatek od gruntów państwowych w gminach wiejskich i pow. zw. kom. gminny podatek wyrównowczy — istniejące w województwach centralnych i wschodnich oraz podatek inwestycyjny i opłaty drogowe), mają być płacone w dwóch równych ratach półrocznych: I — w kwietniu, II — w okresie między 15 października a 15 listopada.

W SPRAWIE KOMUNALNEGO PODATKU OD TOWARÓW PRZYWOŻONYCH KOLEJAMI ŻELAZNEMI.

(H.). W Nrze 41 zamieściliśmy wzmiankę o projekcie nowego uregulowania podatku od towarów przywożonych drogami żelazniami. W sprawie tej wydało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnik z dn. 26 września b. r. Nr. 206 treści następującej:

W związku z podwyższeniem od dn. 1 października b. r. towarowej taryfy przewozowej na kolejach państwowych (Dz. Taryf i Zarządzeń Kol. Nr. 33, poz. 197) zachodzi konieczność takiego uregulowania stawek komunalnego podatku od towarów, przywożonych kolejami żelazniami, ażeby wysokość tego podatku, którego wymiar oparty jest na kolejowej opłacie przewozowej, utrzymana została na dotychczasowej mniej więcej wysokości. Pociąga to za sobą konieczność zmiany rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 września 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 759).

Rozporządzenie to zostanie w dniach najbliższych ogłoszone w Dzienniku Ustaw (nb. zostało ogłoszone w Nrze 67 Dz. U. pod poz. 521).

Przesyłając w załączeniu stosowną ilość odpisów powyższego rozporządzenia, Ministerstwo Spraw Wew-

nętrznych prosi Pana Wojewodę o rozesłanie po 1 egzemplarzu tegoż rozporządzenia zarządom miast, uprawnionych do poboru podatku od towarów, przywożonych drogami żelazniami i zawiadomienie ich, iż pobór podatku wedle zasad tegoż rozporządzenia odbywać się będzie od dnia 1 października b. r.

Zarazem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że stawki taryfy A - 1 Kolei Normalnotorowych winny być stosowane przy ustalaniu (w granicach rozporządzenia) — wymiaru podatku tylko w tym wypadku, gdy taryfa A - 1 stosowana jest rzeczywiście do obliczenia przewoźnego kolejowego, t. j. gdy towar biegł w istocie z przestrzeni mniejszej niż 100 km. W innych wypadkach, t. j. gdy towar biegnie z dalszej odległości, lub gdy taryfa A - 1 z mocy postanowień taryfowych nie jest dopuszczona do obliczania przewoźnego kolejowego, — stawek jej nie stosuje się do ustalania wymiaru podatku.

ZLIKwidOWANIE ZALEGŁOŚCI W PAŃSTWOWYCH PODATKACH OD NIERUCHOMOŚCI, OD PŁACÓW BUDOWLANYCH I W PODATKU OD LOKALI.

Ministerstwo Skarbu, opierając się na sprawozdaniach Izb Skarbowych, powiadomiło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, że wymiar i pobór państwowych podatków od nieruchomości, od placów budowlanych i od lokali, dokonywany przez magistraty miast (zwierzchności gmin miejskich) tudzież podatku od nieruchomości w gminach wiejskich dokonywany przez wydziały powiatowe nie daje zadowalających wyników:

1) zaległość wymienionych podatków w licznych wypadkach przewyższa 50%, a dochodzi nawet nieraz do 100% rocznego wymiaru;

2) wymiar tych podatków na rok 1929 nie został dokonany w ustawowych terminach;

3) niektóre magistraty i wydziały powiatowe nie przelewają do kas skarbowych we właściwych terminach sum, otrzymanych tytułem tychże podatków.

Z uwagi na powyższe, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło wojewodom w wypadkach interwencji Izb Skarbowych wydawanie zarządzeń w celu zlikwidowania znacznych zaległości w omawianych podatkach, z jednoczesnym uprzedzeniem magistratów miast (zwierzchności gmin miejskich) i wydziałów powiatowych, że nieusunięcie wymienionych braków pociągnie za sobą skutki, przewidziane w art. 3 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 12 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 31, poz. 292) i w § 10 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29.XII.1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12 poz. 95 ex 1927) co do wstrzymania wypłaty opieszalemu związkowi komunalnemu odpowiedniej części udziału w państwowych podatkach lub należnych mu dodatkach do podatków państwowych.

KURS DLA KONTROLERÓW SANITARNYCH.

Dnia 10 stycznia 1930 r. rozpocznie się w Państwowej Szkole Higieny III kurs dla kontrolerów sanitarnych.

Zadaniem kursu będzie nauczanie słuchaczy dokonywania inspekcji otoczenia (t. zn. ustępów, studni, domów, mieszkań itp.), dokonywania nadzoru nad produktami spożywczymi, wytwórni i

miejsc sprzedaży ich, pobieranie prób do analizy wody, produktów itp., dokonywanie dezynfekcji, dezynsekcji i tp.

Czas trwania kursu 5 miesięcy.

Kurs ma mieć charakter wybitnie praktyczny, większa część czasu będzie użyta na zajęcia praktyczne, ćwiczenia na terenie, dokonywanie inspekcji, zwiedzanie instytucji i urzędów sanitarnych i t. p.

Kandydaci na kurs winni posiadać świadectwo z ukończenia najmniej 4 kl. gimnazjum, lub 7-miu oddziałów szkoły powszechnej. Pierwszeństwo będą miały osoby już pracujące w urzędach sanitarnych rządowych lub samorządowych, na stanowiskach dozorców lub kontrolerów sanitarnych, dezynfektorów lub kontrolerów targowych.

Urzędy sanitarne, zainteresowane w odpowiednim wyszkoleniu kontrolerów sanitarnych, mogą delegować na kurs swych funkcjonariuszy, w drodze udzielenia im płatnego urlopu lub przez udzielenie stypendjum dla kandydatów na te stanowiska.

Oплата za kurs wynosi 50 zł., płatnych przy wpisie w dniu rozpoczęcia kursu.

Sluchacze w czasie pobytu na kursie w Warszawie mogą korzystać z bursy Państwowej Szkoły Higieny za opłatą kosztów utrzymania (pełne utrzymanie i pomieszczenie wynosi 6 zł. dziennie).

Zgłoszenia na kurs z załączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu, odpisów świadectw szkolnych, względnie z poprzedniej pracy, świadectwa zdrowia oraz fotografii, należy nadsyłać do sekretariatu Państwowej Szkoły Higieny (Warszawa, Chocimska 24) do dnia 10 grudnia 1929 r.

V KURS TRACHOMATOLOGICZNY DLA LEKARZY.

Z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Departamentu Służby Zdrowia) odbędzie się w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie w czasie od 28 listopada do 7 grudnia r. b. V kurs trachomatologiczny dla lekarzy, prowadzących przychodnie przeciwjaglicze, przychodnie oczne i ogólne, zakłady specjalne i oddziały dla chorych ocznych i jagliczych, oraz lekarzy sanitarnych, powiatowych, miejskich, rejonowych, szkolnych itp., sprawujących bądź nadzór nad akcją zwalczania jaglicy, bądź mających obowiązek zapobiegania szerezeniu się jaglicy. Zadaniem tego kursu będzie zapoznanie słuchaczy ze współczesnymi poglądami na istotę jaglicy, na metody leczenia, zapobiegania oraz organizowania społecznej walki z jaglicą.

Kandydaci, pragnący wziąć udział w kursie, winni przesłać do Sekretariatu Państwowej Szkoły Higieny (Warszawa, Chocimska 24), najpóźniej do dnia 10 listopada r. b., piśmienne zgłosze-

AKCJA SANITARNO - ZAPOBIEGAWCZA W POW. ODOLANOWSKIM (WOJ. POZNAŃSKIE). Do szeregu nie-licznych dziś jeszcze samorządów, który należycie ocenił ważność akcji sanitarno - zapobiegawczej, przybył świeżo samorząd powiatowy w Odolanowie.

Dzieje higieny zapobiegawczej na terenie powiatu to historia jeszcze świeża, bo pierwsze w tym kierunku poczynania datują się z przed 3 lat. Zainicjowana przez Zarząd Towarzystwa ku zwalczaniu gruźlicy na pow. Odolanowski akcją celem zwalczania gruźlicy u dzieci została urzeczywistniona przy pomocy materialnej powiatowej Kasy Chorych w Odolanowie. Dalsza w tym kierunku inicjatywa Tow. ku zwalczaniu gruźlicy w Poznaniu poparta chętnie przez samorząd powiatowy, samorząd m. Odolanowa i Pow. Kasę Chorych sprawiły, że przed dwoma laty powstała pierwsza na terenie powiatu, a jednocześnie jedna z pierwszych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej przychodnia przeciwgruźlicza w Odolanowie.

Ustawowy przymus leczenia jaglicy skłonił wydział powiatowy w Odolanowie do stworzenia przychodni przeciwjagliczej, w której frekwencja stale wzrasta, a wyniki lecznicze, sądząc tylko z poboru wojskowego w 1928 i 1929 r. uważać należy za wyjątkowo dobre.

Jeszcze w marcu 1928 r. Sejmik powiatu Odolanowskiego uchwalił stworzyć Ośrodek Zdrowia w budynku ongiś przeznaczonym na szpital powiatowy, od którego tworzenia uważał jednak za wskazane odstąpić, z przyczyn natury materialnej.

Dnia 22 września r. b. w obecności Wojewody Poznańskiego p. Borkowskiego i Inspektora Departamentu Służby Zdrowia Dr. Hryszkiewicza i licznie zebranych przedstawicieli społeczeństwa i cał samorządowych nastąpiło oficjalne otwarcie „Ośrodka Zdrowia

nia z podaniem wieku, zajmowanego stanowiska i przebiegu pracy (curriculum vitae). Oplata za udział w kursie wynosi: za wykłady 10 zł., za zajęcia praktyczne 15 zł.

Liczba uczestników w zajęciach praktycznych jest ograniczona do 40.

Uczestnicy kursu mogą korzystać z bursy Państwowej Szkoły Higieny, o ile wcześniej zarezerwują sobie miejsca.

Aby umożliwić wzięcie udziału w tym kursie lekarzom, którzy nie będą mogli otrzymać delegacji służbowej od swej władzy bezpośredniej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Departament Służby Zdrowia) na wniosek odnośnej władzy przełożonej przyznać będzie zapomogi na pokrycie kosztów podróży i pobytu na kursie.

Kandydaci, ubiegający się o tego rodzaju zapomogę, winni za pośrednictwem swej władzy bezpośredniej do 10 listopada r. b. złożyć do Departamentu Służby Zdrowia podania, z dołączeniem krótkiego „curriculum vitae“ i poświadczenia swojej bezpośredniej władzy o delegowaniu kandydata bez prawa do zwrotu kosztów.

VI KURS STUDIUM ADMINISTRACJI KOMUNALNEJ PRZY WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ W WARSZAWIE.

Kurs rozpoczął się w dniu 1 października r. b. Frekwencja słuchaczy na tym kursie niezwykle duża, bowiem ogółem liczba słuchaczy wynosi 157, w tej liczbie na grupie A (wyższej) wynosi — 47, słuchaczy na grupie B (niższej) — 110 słuchaczy.

Pod względem charakteru zatrudnienia słuchaczy, jako pracowników samorządowych, skład przedstawia się w ten sposób:

na grupie A:	
pracowników powiatowych	10
pracowników miejskich	15
pracowników gminnych	13
osadników wojskowych	2
członków rad gminnych	1
niepracujących w samorz.	6

razem 47

na grupie B:	
pisarzy gminnych	41
pomocników	57
kancelistów i prakt.	10
osadników wojskowych	2

razem 110

i Opieki Społecznej“ pow. Odolanowskiego Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W ośrodku urządzonym według nowoczesnych wymagań mieszczą się przychodnie: przeciwgruźlicza, przeciwjaglicza, przeciwweneryczna, stacja opieki nad matką i dzieckiem wraz z kuchnią mleczną, stacja badania dzieci szkolnych, kąpielisko oraz gabinet dentystyczny dla dzieci szkolnych. Etat ośrodka między innymi przewiduje 2 pielęgniarki higienistki, i 1 dozorcę sanitarnego.

W ośrodku znajduje się sala wykładowa, dająca możliwość prowadzenia propagandy wśród wszystkich warstw ludności.

Wydział powiatowy, tworząc ośrodek, zdawał sobie sprawę, że akcja jego da tylko wtedy dobre wyniki, jeżeli wśród szerszych mas ludności należycie potrafią ocenić ten ogromny, jak na dzisiejsze ciężkie czasy, wysiłek. Propaganda wśród młodzieży szkolnej w pierwszym rzędzie, przymus kąpeli dla niej, propaganda wśród starszych, jak również akcja higienistek wywiadowczyń i dozorczy sanitarnego wzajemnie się uzupełniają, stworzą warunki, które przyszłe pokolenia napewno lepiej potrafią ocenić. To też akcję Sejmiku i Wydziału Powiatowego w Odolanowie powitać należy z uznaniem. Oby ona znalazła licznych naśladowców!

Z POWIATU MOGILEŃSKIEGO. Rozbudowa szpitala. W maju 1928 roku przystąpiono do rozbudowy szpitala powiatowego, by uzyskać pomieszczenie dla wzrastającej liczby pacjentów, wymagających umieszczenia ich w lecznicy. Rozbudowa, będąca już na ukończeniu, umożliwi powiększenie miejsc dla chorych o dalszych 20 łóżek (dotychczas szpital posiada 52 łóżka) i stworzenie specjalnego oddziału dla chorób zakaźnych.

Po zainstalowaniu w szpitalu powiatowym oświetlenia elektrycznego umieszczono w szpitalu lampę kwarcową. W ostatnim czasie wyposażono szpital w aparaty roentgenowskie i aparat do diatermji. Wyposażenie szpitala w wspomniane nowoczesne urządzenia lecznicze usuwa potrzebę wysyłania chorych za granicę powiatu, co pociągało za sobą poważne koszty dla gmin i obszarów dworskich. W najbliższym czasie zrealizuje się projekt urządzenia w jednym z pomieszczeń szpitala kapliczki szpitalnej dla chorych.

Rozbudowa elektrowni powiatowej. Na początku bież. roku powiększono elektrownię powiatową. W miejsce poprzedniego silnika 12-konnego zakupiono silnik 25 - konny. Zmiana ta była konieczna ze względu na to, że elektrownia dostarczać ma prąd do dobudowanego skrzydła szpitala pow., do pracowni roentgenowskiej, aparatu do diatermji i lampy kwarcowej oraz do nowo wybudowanego gmachu administracyjnego Powiatowej Kasy Chorych.

Drogi. Prace około budowy szosy Czarnotul - Strzelce, długości 4,35 km., które wykonywa się w własnej administracji, są obecnie w stadium ukończenia i prawdopodobnie w mies. listopadzie r. b. szosa ta oddana zostanie do publicznego użytku.

Nowe powłoki wykonano: na szosach krajowych na przestrzeni 0,635 km.; na szosach państwowych na przestrzeni 6,4 km.

Powiat zakupił w roku bież. ilość kamieni, wystarczającą na wykonanie prac brukarskich na drogach na przestrzeni 7 km. W tej ilości znajduje się kamień już potłuczony dla 2½ km. dróg.

Popieranie rolnictwa. Na popieranie rolnictwa poczyniono w roku bież. znaczniejsze, niż w innych latach wydatki: a) na doświadczalnictwo 1.500 zł., b) na zakup buhajów i knurów 3.600 zł., c) na premjowanie bydła i trzody chlewnej 1.500 zł.

Niezwykle silne mrozy ostatniej zimy spowodowały wielkie szkody w drzewostanie. W alejach szosowych mroz zniszczył 1.640 drzew owocowych i ca 400 drzew dzikich. Straty stąd powstałe sięgają kwoty 41.000 zł.

Burze, które nawiedziły w roku bież. powiat tutejszy, spowodowały poważne szkody na szosach i drogach. Straty, jakie powstały wskutek rozerwania przepustów, zniszczenia miejscami jezdni i nasypów drogowych, obliczono na 15.500 zł.

UTWORZENIE FUNDUSZU OBROTOWEGO W POWIECIE BRZEZIŃSKIM. Sejmik Powiatowy w Brzezinach postanowił przeznaczać corocznie z zaległości czynnych (wolnych po pokryciu zaległości biernych), na kapitał p. n. „Fundusz obrotowy” do 10% wolnych funduszy po zamknięciu okresu budżetowego. Fundusz ten, jako fundusz specjalny, będzie

lokowany w Kasie Oszczędności powiatu Brzezińskiego lub w innej instytucji finansowej państwowej lub komunalnej. Po doświadczeniu tego funduszu do znaczniejszej sumy Wydział Powiatowy będzie mógł z niego czerpać środki na czasowe zasilenie kasy Wydziału Powiatowy, unikając w ten sposób krótkoterminowych pożyczek. Sumy, zaczerpnięte w przyszłości z funduszu obrotowego, będą podlegały zwrotowi w tym samym okresie budżetowym, a najpóźniej w ciągu trzech miesięcy po rozpoczęciu nowego okresu budżetowego.

WYDATKI SEJMIKU SKIERNIEWICKIEGO NA INWESTYCJE W OKRESIE OD 1.I.1926 DO 15.X.1929 R. W okresie powyższym Sejmik Skierniewicki wydatkował następujące sumy na inwestycje:

1) na konserwację dróg szosowych wydano	zł. 502,560
2) na kupno maszyn drogowych wydano	„ 68,483
3) na budowę mostów wydano	„ 15,887
4) na kupno buhai zarodowych wydano	„ 3,290
5) na założenie ogniska kult. rolniczej wydano	„ 5,000
6) na urządzenia akcji weterynaryjnej wydano	„ 7,546
7) Subwencje gminom: na budowę łaźni, budowę szkół, bud. Domu Zdrowia, bud. dróg, i załóż. telefon wydano	„ 53,979
8) na inwestycje pożarnicze wydano	„ 12,281
9) na inwestycje W. F. i P. W. wydano	„ 4,500
10) na wykończenie bud. Domu sejmikowego wydano	„ 307,902
11) na budowę szpitala zakaźnego wydano	„ 19,682
12) na kupno samochodów wydano	„ 21,200
13) na założenie bibliotek i muzeum wydano	„ 4,500
14) na urządzenia nowego przytulku starców wyd.	„ 3,150
15) na urządzenia bursy przy Gim. państw. wydano	„ 4,700
	zł. 1.034.660

II. Na inwestycje niewykończone Sejmik wydatkował:

1) na budowę nowych dróg szosowych (wybudowano 14,5 kilometrów, pozostaje do budowy 26,5)	zł. 482,410
2) na akcję zalesień nieużytków	„ 7,194
3) na wojewódzki fundusz meljoracyjny	„ 14,771
4) na urządzenia Okr. Sierocińca	„ 17,300
	zł. 521,675

Ogółem Sejmik Skierniewicki wydał na inwestycje w powyższym okresie sumę zł. 1.556.335.

PROSPERY I OPORTY


Dwuletnia Gwarancja. Mocna Konstrukcja. Dogodne Warunki.

Najbardziej udoskonalona amerykańska maszyna do pisania

Szczył nowoczesnej techniki amerykańskiej. Zażądaj bezpłatnej i nieobowiązującej do kupna demonstracji.

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „PACIFIC” Sp. Akc.

Al. Jerozolimskie 25. WARSZAWA. Tel. 117-80 i 80-37. 538d.



Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego

ZEBRANIE ZARZĄDU RADY ZJAZDÓW SAMORZĄDU ZIEMIŃSKIEGO.

W dniu 17 października r. b. odbyło się zebranie Zarządu Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego w lokalu Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie. Przedmiotem obrad Zarządu były sprawy, związane ze zwołaniem Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego i ze zwołaniem zjazdów samorządów powiatowych w posz-

czególnych województwach, następnie sprawa utworzenia Muzeum Samorządowego, wreszcie projekt rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6 marca 1928 r. o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych związków komunalnych oraz projekt rozporządzenia o sprawozdaniach z działalności i o rachunkowości instytucji opiekuńczych.

W sprawie zwołania Rady Zjazdów Zarząd ustalił termin zebrania Rady na dzień 7 i 8 grudnia r. b. celem

omówienia kwestji szkolnictwa powszechnego (ustroj wiadz szkolnych, budowa i finansowanie budowy szkół powszechnych), ustroju gminy wiejskiej z ograniczeniem dyskusji tylko co do typu gminy wiejskiej (zbiorowa czy jednolioskowa) oraz sprawy utworzenia policji komunalnej, a to w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej, które zwania policję od wykonywania wielu spraw, spełnianych przez nią do czasu wydania rozporządzenia.

Następnie Zarząd uchwalił zwołać między 15 listopada i 15 grudnia trzy zjazdy lokalne samorządów powiatowych, a mianowicie jeden na terenie województwa Nowogródzkiego, drugi zaś w Kielcach, a trzeci, którego terminu jeszcze nie ustalono, w Tarnopolu. Na zjeździe samorządów powiatowych wojew. Nowogródzkiego postanowiono omówić sprawy szkolnictwa powszechnego (ustroj wiadz szkolnych, budowa i finansowanie budowy szkół powszechnych), zadania samorządu powiatowego w zakresie naprawy ustroju szkolnego ewentualnie sprawy opieki społecznej. Na zjeździe lokalnym w Kielcach uchwalono poruszyć następujące tematy: 1) Stosunek Wydziałów Powiatowych do gmin, 2) Sprawy szkolnictwa powszechnego, 3) Stosunek samorządów do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 6 marca 1928 roku o Policji Państwowej. Tematów na zjazd samorządów powiatowych wojew. Tarnopolskiego narazie nie ustalono.

Sprawy finansów komunalnych Zarząd postanowił nie poruszać ani na Radzie ani na zjazdach lokalnych, natomiast następne zebranie Zarządu poświęcić całkowicie temu zagadnieniu i poczynić w tej sprawie odpowiednie kroki u miarodajnych czynników, a o rezultatach zdać obszernie sprawozdanie Radzie i na Zjeździe Ogólnym.

Z eksponatów, sprowadzonych z pawilonu samorządu ziemskiego na Powszechną Wystawę Krajową, Zarząd postanowił utworzyć Muzeum Samorządowe i uzupełniać je stopniowo zbiorami, nadsyłanymi z powiatów. Udostępnienie Muzeum dla wiedzających nastąpi po uzyskaniu dla Muzeum odpowiedniego pomieszczenia i w tym kierunku poczyniono już pewne starania z wynikiem pozytywnym.

Dalej Zarząd obradował nad projektem rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 6 marca 1928 r. o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych związków komunalnych, którego tekst zamieszczono w Nr. 42 tygodnika „Samorząd”. W ostatniej chwili Ministerstwo P. i O. S. wprowadziło do projektu tego rozporządzenia drobne zmiany, mianowicie § 1 otrzymuje następujące brzmienie: „Każdy powiatowy związek komunalny oraz każde miasto wydzielone z powiatowego związku komunalnego, względnie — na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego — każde miasto, liczące według ostatniego urzędowego spisu ludności ponad 25.000 mieszkańców, ma zorganizować i prowadzić:

- stację opieki nad matką i dzieckiem,
- zakłady dla kobiet ciężarnych,
- zakłady dla położnic,
- zakłady dla matek karmiących,
- żłobki dla niemowląt,
- schroniska dla dzieci,

bursy dla młodzieży,
świetlice,

schroniska dla starców i niezdolnych do pracy“.

Ustęp II §-u 2-go brzmi: „Termin zorganizowania wszystkich zakładów upływa z dniem 31 grudnia 1939 roku“.

W wyniku obrad nad powyższym projektem Zarząd postanowił wystąpić do Ministerstwa P. i O. S., Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Departamentu Służby Zdrowia z memorjałem, w którym stanowisko Zarządu w tej sprawie zostało obszernie sprecyzowane. Wreszcie w związku z obradami nad projektem rozporządzenia o sprawozdaniach z działalności i o rachunkowości instytucji opiekuńczych Zarząd, opierając się na art. 78 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji władz administracji ogólnej, uchwalił zwrócić się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa P. i O. S. z memorjałem w sprawie przekazania funkcji powiatowych władz administracji ogólnej w zakresie opieki społecznej Wydziałom Powiatowym i Magistratom miast wydzielonych.

Treść powyższych memorjałów w całości poniżej zamieszczamy.

M e m o r j a ł

W sprawie projektu rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych związków komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 232). *)

1. Potrzeba uporządkowania stosunków opiekuńczych w Państwie między innymi przez rozgraniczenie obowiązków opiekuńczych pomiędzy poszczególnymi kategorjami związków komunalnych jest niekwestjonowana. Projektowane rozporządzenie jest tedy w zasadzie nie tylko wykonaniem nakazu ustawy, ale i zadośćuczynieniem potrzebom życia.

Projektowany podział obowiązków co do prowadzenia poszczególnych rodzajów zakładów opiekuńczych między powiaty ziemskie i miejskie z jednej i wojewódzkie związki komunalne z drugiej strony naręcza jednak zasadnicze obiekcje co do tych rodzajów „zakładów“, których prowadzenie miałyby być obowiązkiem powiatów w myśl § 1 projektu. Błąd tkwi głęboko, bo wynika z nieprawidłowego ujęcia sprawy podziału obowiązków opiekuńczych pomiędzy gminami i powiatowemi związkami komunalnemi, dokonanego przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r. w art. art. 1 i 2.

Brakuje przede wszystkim określenia, co należy rozumieć przez „zakład“. Czy ma być nim wszelkie urządzenie w celach opieki społecznej? Jeśli tak, to podział obowiązków opiekuńczych pomiędzy gminy i powiaty oznaczałby należało za zasadniczo błędny i niezyciowy. Liczyć się bowiem trzeba z terytorjalnym zasięgiem poszczególnych rodzajów urządzeń: podczas gdy zamknięty zakład opiekuńczy — jak sierociniec, dom kalek i t. d. — może skupiać z pożytkiem pensjonarzy z bardzo rozległego obszaru, to przeciwnie wszelkiego rodzaju przychodnie, jak żłobki dla niemowląt, stacje opieki nad matką i dzieckiem i t. p. — z natury rzeczy promieniować mogą tylko na najbliższą okolicę, z reguły na jedną miejscowość lub w najlepszym razie na parę miejscowości, bezpośrednio ze sobą sąsiadujących. Wynika stąd, że tego rodzaju urządzenia, jak przychodnie opiekuńcze, niejako już z przyrodzenia kwalifikują się na gminne. To byłoby też jedynie racjonalne kryterjum podziału obowiązków opiekuńczych, a to tembardziej, że uznanie prowadzenia przychodni opiekuńczych za obowiązek gminy nie wyklucza inicjatywy i pomocy organizacyjnej ze strony organów powiatowych i pomocy finansowej z funduszków powiatowych związków komunalnych.

W każdym więc razie wymagają znowelizowania przepisy art. art. 1 i 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 mar-

*) Projekt został ogłoszony w nr. 42 „Samorządu“ w rubryce „Sprawy bieżące“.

ca 1928 r. w kierunku wyraźnego rozgraniczenia obowiązków powiatów i gmin przez przyjęcie zasady, że obowiązkiem powiatów jest prowadzenie zakładów zamkniętych, t. j. zakładów w ścisłym znaczeniu tego słowa, obowiązkiem gmin zaś — przy ewentualnej pomocy powiatów — wszelkich innych urządzeń opiekuńczych.

Jednakże niema żadnej konieczności, ani racjonalnej potrzeby interpretowania rozszerzającego w dłuższym stanie ustawodawstwa pojęcia „zakładu“ przez podciągnięcie pod nie wszelkich stałych urządzeń opiekuńczych. Wręcz przeciwnie, są wyraźne dane, że według obowiązujących przepisów „zakład“ nie pokrywa się z każdym „stałym urządzeniem“. Gdyby było inaczej, ustawa o opiece społecznej z r. 1923 w art. 5 p. 6 nie używałaby tych wyrazów obok siebie.

Wynika to zresztą pośrednio także z zestawienia przepisów rozporządzenia z 6 marca 1928 r. Gdyby bowiem było inaczej, nie miałyby racji art. 4 tegoż rozporządzenia. Wszystkie bowiem urządzenia o charakterze przychodni bez żadnego wyjątku odpowiadałyby dyspozycjom tegoż artykułu i wszystkie znalazłyby się w zaopiniowaniu gmin drogą postępowania, przewidzianego w art. 4. Trudno zaś przypuścić, ażeby ustawodawca chciał sprawę komplikować przez dochodzenie okólną i formalistyczną drogą do prostego celu.

Wreszcie środkiem pomocniczym przy interpretacji przepisów mogą i muszą być takie względy słuszności i racjonalności życiowej, o których mowa była wyżej. Te zaś — w związku z finansowymi możliwościami powiatów — przemawiają stanowczo za zacieśnieniem pojęcia zakładu.

Dodać jeszcze należy, że wymienione w § 1 projektu świetlice są urządzeniami bliżej nieokreślonymi. Pojęcie świetlicy jest tak ogólne, że zmieścić się w niem może każda akcja nie tylko opiekuńcza, ale i kulturalno - oświatowa i t. d. Tego rodzaju nieokreślone pojęcia nie kwalifikują się w żadnym razie do zamieszczenia w przepisach, normujących obowiązki prawne.

Z powyższych wywodów wynika wniosek:

w § 1 projektowanego rozporządzenia należy wykreślić: stacje opieki nad matką i dzieckiem, zakłady dla matek karmiących, żłobki dla niemowląt i św. etlice.

2. Poważne zastrzeżenia musi budzić także zamieszczenie w § 1 projektu zakładów dla kobiet ciężarnych i zakładów położniczych. W szczególności z zestawienia § 1 i § 8 ustęp 1 projektowanego rozporządzenia wynikałoby, że chodzi o nałożenie na powiaty bezwzględnie obowiązku zorganizowania i prowadzenia zawsze samoistnego pod względem organizacyjnym zakładu położniczego i osobnego zakładu dla kobiet ciężarnych.

W tym punkcie krzyżują się dwie kategorie obowiązków ustawowych samorządu i kompetencje nadzorcze dwóch Ministerstw. W szczególności na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zakładach leczniczych można uzasadnić obowiązek powiatów i miast wydziałnych prowadzenia oddziałów położniczych w publicznych szpitalach ogólnych, względnie także obowiązek prowadzenia specjalnych zakładów położniczych i ginekologicznych przez wojewódzkie związki komunalne. Wynikającą stąd kolizję tytułów prawnych obowiązków samorządu i kompetencji nadzorczej rozstrzygnąć należy nie inaczej, jak uwzględniając w maksymalnej mierze celowość i oszczędność w gospodarowaniu finansami publicznymi, znajdującymi się w dyspozycji związków komunalnych. Dlatego też z reguły należy uznać, że najbardziej celowym odpowiadającym naszym potrzebom oraz stanowi finansowemu związków komunalnych będzie utrzymywanie przez powiaty i miasta wydziałne oddziałów położniczych w szpitalach ogólnych, a w wyjątkowych jedynie wypadkach, — gdy chodzi o miasta wielkie — utrzymywanie specjalnych zakładów położniczych.

Z teoretycznego punktu widzenia zakładowa opieka nad położnicami należy zarówno do opieki społecznej, jak i do służby zdrowia. O zaliczeniu jej do jednego albo drugiego działu służby publicznej winny jednak zadecydować względy praktyczne. W praktyce zaś jest niepodobniestwem oddzielić opiekę nad położnicami, zwłaszcza zakładową, od zwalczania i leczenia chorób kobiecych. Po wtóre personel fachowy, tę opiekę wykonywujący, a więc lekarze i położne, muszą posiadać fachowe kwalifikacje lekarskie i podlegać nadzorowi władz służby zdrowia.

Z powyższych względów uregulowanie opieki zakładowej nad kobietami ciężarnymi i położnicami powinno być dokonane na podstawie rozporządzenia o zakładach leczniczych, a nie na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych. Stąd wniosek: odnośny punkt § 1 projektowanego rozporządzenia, dotyczący zakładów położniczych

i zakładów dla kobiet ciężarnych, należy skreślić.

Na wypadek, gdyby powyższe stanowisko miało się nie utrzymać, należałoby, w myśl poprzednich wywodów, do § 1 projektowanego rozporządzenia dodać ustęp następujący:

„Właściwa władza nadzorcza uzna, czy nałożonego w ustępie poprzednim niniejszego §-fu obowiązku zorganizowania i prowadzenia zakładu dla położnic oraz zakładu dla kobiet ciężarnych, obowiązany związek komunalny nie może wypełnić w dostatecznej mierze przez prowadzenie oddziału położniczego w szpitalu ogólnym“.

3. Traktowanie miast niewydziałonych narówni z gminami wiejskimi jest zasadniczo niesłuszne, albowiem t. zw. miasta niewydziałone są przez ustawę o finansach komunalnych faktycznie wydzielone pod względem finansowym i nie ponoszą prawie żadnych ciężarów na rzecz powiatowych związków, do których pod względem administracyjnym należą. Licząc się z tym stanem rzeczy, należałoby miasta niewydziałone pociągnąć do tych samych obowiązków opiekuńczych, do jakich pociąga się powiaty. W związku z tem należy wprowadzić odpowiednie poprawki do §§ 1, 3 i 4 projektu.

4. Realizacja obowiązków opiekuńczych przez związki komunalne zależy od następujących warunków:

a) od należytego doceniania przez organa komunalne potrzeby uczynienia zadość obowiązkowi;

b) od środków finansowych, jakimi rozporządza dany związek komunalny i

c) od stanu zagospodarowania danej jednostki terytorjalnej, a w szczególności od stopnia zaspokojenia innych potrzeb i zadośćuczynienia innym obowiązkom ustawowym.

Jakże się przedstawia stan faktyczny w naszym samorządzie pod temi trzema względami?

Ad a). Zrozumienie obowiązków opiekuńczych przez organa komunalne jest dość duże i wzrasta stale. Dowodzi tego znaczny postęp w komunalnych urządzeniach opiekuńczych ostatnich czasów — pomimo nadzwyczaj ciężkich warunków. Brak zrozumienia niewątpliwie zdarza się także. Jednakże w ręku władz nadzorczych znajduje się najzupełniej dostateczny środek zaradczy na ten wypadek: przymus, stosowany w każdym wypadku z osobną z uwzględnieniem wszystkich okoliczności i warunków, boć w grę tu wchodzi obowiązek ustawowy. Dodać należy, że władzom nadzorczym przysługuje prawo instruowania organów nadzorczych, udzielania im wskazówek i poleceń. Termin dziesięcioletni, jaki określa § 2 projektowanego rozporządzenia dla zorganizowania wszystkich zakładów opiekuńczych przez powiaty i miasta, pod względem zrozumienia obowiązków przez organa komunalne nic oczywiście nie pomoże.

Ad b). Stan finansowy związków komunalnych, wchodzących tutaj w rachubę, a więc powiatów i miast wydziałnych, jest zły, często nawet katastrofalny. Przedewszystkiem same źródła dochodowe, dozwolone samorządowi przez ustawy, gdyby nawet były stale wykorzystywane w maksymalnej mierze, są niedostateczne. A cóż dopiero, gdy te źródła zawodzą wskutek złej płatności, danin, spowodowanej złym stanem gospodarczym, jak się to dzieje w tej chwili, albo też — gdy same centralne władze nadzorcze przy zatwierdzeniu poszczególnych uchwał podatkowych, wprowadzają restrykcje i ograniczenia, licząc się — słusznie czy niesłusznie — ze złym stanem gospodarczym kraju. Jeżeli w dziedzinie komunalnych urządzeń opiekuńczych nie widać takich postępów, jakiegobysmy widzieć chcieli, to przyczyna leży przedewszystkiem w niedostateczności ustawowych dochodów samorządu i złym stanie finansów komunalnych. Niema żadnych gwarancji, że stan ten zmieni się na tyle szybko, aby wszystkie powiaty i miasta wydziałne w Polsce mogły — przy najlepszych chęciach ich organów — posiadać wszystkie te zakłady opiekuńcze w ciągu najbliższych lat dziesięciu. Niema też żadnej zgoda podstawy realnej do takiego czy innego rachunku.

Ad c). Zły stan finansów komunalnych powoduje, rzecz prosta, zły stan zagospodarowania jednostek terytorjalnych, poruczonych pieczy samorządu. Zaniedbania i zaległości są ogólnie znane. Dotyczą najelementarniejszych zadań, zaliczonych do obowiązkowego zakresu działania samorządu. Dotyczą w szczególności tych podstawowych urządzeń, od których bezpośrednio zależy dobrobyt materialny i kultura ludności, jak drogi, meljoracje rolne, szkoły, urządzenia sanitarne. Wspomniane braki i zaległości podtrzymują panowanie nędzy, wskutek czego rosną ciężary opiekuńcze samorządu. Byłaby przecież zupełnie błędna, nawet samobójczą polityką, polegającą na dalszym zaniedbywaniu owych podstawowych

urządzeń i mobilizowaniu wszystkich rozporządzalnych środków na urządzenia opiekuńcze; byłoby to leczeniem skutków bez opanowania przyczyn zła. Wręcz przeciwnie za jedynie racjonalny kierunek polityki komunalnej należy uznać równomierne rozwijanie prac na wszystkich polach. Wtedy tylko akcja opiekuńcza samorządów będzie naprawdę skuteczną.

Stąd wniosek: niema żadnej realnej podstawy do obliczenia, kiedy akcja organizowania urządzeń opiekuńczych, o jakich mowa w § 1 projektu, może być ukończona. Tembardziej, że chcąc ustanowić prekluzyjny termin zakończenia akcji organizacyjnej, musiałoby się liczyć z możliwościami powiatów i miast nie tylko nie najbardziej zaawansowanych w swojej gospodarce, nie tylko nawet nie przeciętnych, ale najgorzej sytuowanych i najbardziej zaniedbanych. Proponowany w § 2 projektu prekluzyjny termin lat 10-ciu jest zupełnie dowolny i na żadnym nieoparty rachunku; rachunek taki bowiem jest dzisiaj niemożliwy. Zakreślenie go jest nawet szkodliwe: okaże się bowiem niezawodnie w praktyce, że nakaz nie będzie mógł być wykonany, a wtedy ucierpi bardzo powaga władzy, która go wydała.

Celem omawianego rozporządzenia jest spowodowanie, aby akcja organizacyjna związków komunalnych w zakresie opieki społecznej miała należyte tempo, aby były wykorzystywane w tym kierunku wszystkie możliwości, uzasadnione przez warunki miejsca i czasu. Wymaga to stałego i szczegółowego wnikania w stosunki każdego związku komunalnego z osobna, tak nieskończenie różne. Zupełne zabezpieczenie osiągnięcia tego celu daje ustęp pierwszy § 2 projektowanego rozporządzenia, polecający władzy nadzorczej stałe czuwanie nad tą kwestją i wyznaczanie konkretnych terminów dla każdego wypadku z osobna. Natomiast 10-letni szablon, przewidziany przez ustęp drugi tegoż paragrafu, nic tu nie pomoże. Raczej zaszkodzi, jako sztuczny i niewykonalny.

Rezygnując w tym wypadku z wyznaczenia jednego terminu dla wszystkich związków komunalnych w myśl art. 8 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. — Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej zachowaj sobie tę broń w rezerwie. Będzie jej mógł użyć zawsze, gdy chwilę uzna za stosowną i rachunek za realny.

Z powyższych powodów:

„ustęp II §-fu 2 projektowanego rozporządzenia należy skreślić. Natomiast do ustępu I tegoż artykułu należy dodać zdanie następujące: „Przy ustalaniu terminów kierować się należy wielkością potrzeb opiekuńczych, stopniem zaspożenia ich przez instytucje społeczne, stanem finansowym danego związku komunalnego i stopniem realizowania innych obowiązkowych zadań samorządu“.

5. Zasada, wypowiedziana w § 4 projektu, że do czasu utworzenia wojewódzkich związków komunalnych, ich zadania w dziedzinie opieki społecznej wykonywać będą związki międzykomunalne powiatów i miast wydzielonych, jest słuszna i odpowiada przewodniej myśli ustawodawstwa polskiego ostatnich czasów. Jednakże przymusowe tworzenie związków międzykomunalnych jest niedopuszczalne i sprzeczne z Konstytucją. Taki przynajmniej pogląd prawny przeważał przy wydawaniu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o związkach międzykomunalnych z dnia 22 marca 1928 r.; w postanowieniach tego rozporządzenia pominięto całkowicie ideę przymusowych związków z tego właśnie powodu. Można by wprawdzie dowodzić, że art. 5 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r. o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych ustala w zasadzie instytucję przymusowych związków komunalnych dla celów opiekuńczych i że zasada ta, jako ustalona przez lex specialis, nie została zmieniona przez późniejsze co do czasu wydania rozporządzenie Prezydenta o związkach międzykomunalnych. W tym atoli wypadku wchodziłby w grę art. 45 rozporządzenia o związkach międzykomunalnych, który stanowi, że... „tworzenie takich związków może się odbywać tylko na zasadach podanych w niniejszem rozporządzeniu“, rozporządzenie to zaś nie zna przymusu przy tworzeniu związków i nie podaje trybu postępowania przy stosowaniu tegoż przymusu. Czyli wspomniana poprzednio zasada przymusowych związków byłaby w każdym razie prawnie bezskuteczna i niewykonalna.

Wynika stąd bardzo ważna konsekwencja. Oto do czasu powstania samorządu wojewódzkiego lub zmiany prawa o związkach międzykomunalnych w kierunku przyjęcia instytucji związków przymusowych, podejmowanie obowiązków opiekuńczych przez

DOSTARCZAMY NAJTANIEJ:

HURTOWO I DETALICZNIE ZE SKŁADU W WARSZAWIE:

NAWOZY SZTUCZNE wszelkie, MAKUCHY SŁONECZNIKOWE,
RZEPAKOWE, LNIANE, MAKUCHY z ORZECHA ZIEMNEGO,
MĄCZKĘ SOJOWĄ, OWIES, KUKURYDZĘ RUMIŃSKĄ, OTRE-
BY, MĄCZKI MIĘSNE i MIĘSOKOSTNE na paszę dla bydła,
trzody chlewnej, ryb i drobiu.

KUPIJEMY ZBOŻE, KONICZYNY, RZEPAK, STRĄCZKOWE

DOM ROLNICZO-KOMISOWY

BARAŃSKI, BARCIKOWSKI i S-ka

Warszawa, Biuro: Zgoda № 1, telefony 101-37 i 131-62.

SKŁAD: Tatarska 2, TEL. 502-63. ADRES TELEGRAFICZNY „BARKRABAR“.

związki międzykomunalne w zastępstwie samorządu wojewódzkiego może mieć tylko charakter dobrowolny. Do tego czasu zadania opiekuńcze, o jakich mowa w § 4 projektowanego rozporządzenia, acz w zasadzie obowiązkowe, należyć muszą w praktyce do sfery zadań dobrowolnych samorządu.

I niema w tem żadnego nieszczęścia. Środki pokrycia wynikających stąd wydatków pochodzić bowiem będą z tego samego źródła, co i środki pokrycia wydatków na zakłady powiatowe. Są one zaś wybitnie niedostateczne. Szeroka więc rozbudowa wojewódzkich zakładów opiekuńczych natrafia i tak na przeszkody znacznie większe, aniżeli niedostatki prawne. Gdyby te ostatnie usunąć, nicby się i tak w praktyce nie zmieniło. Niewielkie zaś możliwości, jakie niekiedy w tej mierze istnieją, mogą być i są całkowicie wykorzystywane przez dobrowolną akcję samorządów.

Z powyższego stanu prawnego należyć wysnuć następujący wniosek w stosunku do projektowanego rozporządzenia:

§§ 5 i 6 należyć całkowicie skreślić, jako prawnie niedopuszczalne.

6. Z tych samych motywów, o jakich była mowa wyżej w punkcie 4-ym należyć zrezygnować z określenia ścisłego terminu prekluzyjnego co do reorganizacji zakładów mieszanych, jak to czyni § 8 projektu. Decyzję w tej mierze należyć oddać całkowicie właściwym władzom nadzorczym. Dlatego też ustępowi II-mu § 8 projektowanego rozporządzenia należyć nadać brzmienie następujące: „Zakłady mieszane, nieposiadające osobnych oddziałów dla poszczególnych kategorii osób, potrzebujących opieki społecznej, mają być zreorganizowane stosownie do wymogów niniejszego rozporządzenia w terminach, ustalonych przez właściwą władzę nadzorczą“.

Memoriał

w sprawie przekazania funkcji powiatowych władz administracji ogólnej w zakresie opieki społecznej wydziałom powiatowym i magistratom miast wydzielonych.

I. Administracja stosunków opieki społecznej należyć w I-szej i II-jej instancji do zakresu administracji zespolonej w urzędach starościńskich i wojewódzkich. W szczególności ze względu na generalne domniemanie kompetencji, któremu prawną podstawę dają: art. 67 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11 ex 1928) i art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 36 ex 1928), powiatowa władza administracji ogólnej, a więc starosta, jest zawsze właściwy dla spraw opieki społecznej, o ile właściwość innej władzy nie jest wskazana wyraźnie w ustawie.

Pozatem szereg aktów ustawodawczych, odnoszących się specjalnie do opieki społecznej, z pośród których praktycznie najważniejsze jest rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych (Dz. U. R. P. Nr. 30 ex 1927) wyraźnie stwierdza właściwość powiatowych władz administracji ogólnej.

Jednakowoż ta jednolita napozór właściwość doznała już bardzo poważnych uszczerbków.

Oto art. 21 ustawy o opiece społecznej z r. 1923 głosi, że skargi przeciw organom związków komunalnych rozstrzygane będą przez właściwe organa nadzorcze. O ile więc chodzi o skargi przeciw gminom wiejskim i gminom miast niewydzielonych z powiatowych związków komunalnych — właściwym do orzekania jest wydział powiatowy. Określenie ustawy, ustalające kompetencję wydziału powiatowego wtedy tylko, gdy skarga jest formalnie skierowana przeciw gminie, prowadzi do rozdwojenia kompetencji: we wszystkich bowiem innych wypadkach, gdy oskarżoną nie jest gmina, właściwy jest starosta, jako taki. Rozdwojenie sięgać może i sięga w praktyce tak daleko, że w **jednej i tej samej sprawie** opiekuńczej, w toku jej formalnego przeprowadzania, właściwe są dwa równoległe organa zależnie od tego, kto jest oskarżony: raz orzeka wydział powiatowy, drugi raz starosta.

Podobnie kompetencja została rozdwojona w zakresie nadzoru nad instytucjami opiekuńczymi nawet pod względem wynikającego z tego nadzoru orzecznictwa. Nadzór nad instytucjami i zakładami niekomunalnymi sprawuje bowiem starosta, nadzór nad zakładami gminnymi — wydział powiatowy.

Owo rozdwojenie kompetencji jest zjawiskiem wysoce ujemnym, sprawia bowiem, iż żaden organ I-szej instancji nie opanowuje administracji opiekuńczej w całości.

II. Rozdwojenie, o którym mowa, jest jednak jeszcze głębsze, jeśli weźmiemy pod uwagę administrację opiekuńczą w całej roz-

ciągłości, a więc nie tylko regulowanie stosunków opiekuńczych drogą formalnego orzecznictwa, ale także drogą prowadzenia zakładów i innych urządzeń opiekuńczych. Ustawodawstwo polskie stanęło bowiem na stanowisku, że prowadzenie wszelkich urządzeń i zakładów opiekuńczych oraz pokrywanie wszelkich kosztów opieki społecznej jest zasadniczym obowiązkiem związków komunalnych. A trzeba stwierdzić, że wpływanie na kształtowanie się stosunków opiekuńczych w Państwie tą właśnie drogą, drogą akcji bezpośredniej, jest o wiele donioślejsze, aniżeli samo formalne orzecznictwo.

Wykonując swoje zasadnicze obowiązki, związki komunalne w coraz szerszej mierze prowadzą własne urządzenia opiekuńcze. Równocześnie, uważając się słusznie za gospodarza w zakresie opieki społecznej na powierzonych sobie terenach, wchodzą w ścisły kontakt z instytucjami społecznymi, zajmującymi się opieką społeczną, wpływają decydująco na akcję tych instytucji, starając się ją dostosować do swoich własnych planów i przedsięwziąć i uzależniając je od siebie najskuteczniejszym sposobem: subwencjami. Wciągając w obręb swojej działalności społeczne instytucje opiekuńcze, nadzorują je i kontrolują faktycznie.

Co do tej ostatniej funkcji — nadzoru i kontroli nad niekomunalnymi instytucjami i zakładami — należyć zauważyć, że organa komunalne wykonują je i wykonywać muszą (acz formalnym przepisem nieobowiązane do tego) w stopniu znacznie skuteczniejszym, aniżeli powiatowe władze administracji ogólnej. Z uwagi bowiem na powiązanie działalności tych instytucji i zakładów z akcją własną samorządu, oraz ze względu na udzielone im subwencje z funduszy komunalnych, niezbędna jest dokładna znajomość ich działalności, nadzór jest faktyczny, polegający na bezpośrednim wglądzie, kontrola rzeczowyista, a nie tylko papierowa. W starostwach natomiast rzecz się ma inaczej: chodzi raczej o formalne wyegzekwowanie pisanego sprawozdania celem przedłożenia władzy wyższej, a w najlepszym wypadku — o sprawdzenie formalne zawartych w niem danych. I podczas, gdy personel komunalny — zarówno w osobach członków kolegiów, jak i urzędników komunalnych — jest ze sprawami opiekuńczymi zapoznany dokładnie chociażby tylko z racji własnej akcji bezpośredniej, to dla personelu starostw funkcje nadzorcze i kontrolne są tylko jednym z bardzo licznych i bynajmniej nie najważniejszych obowiązków, traktowanych na ostatnim planie, pobieżnie i formalnie.

W zakresie całej administracji opiekuńczej w Państwie widzimy tedy obraz następujący: olbrzymia większość i to najistotniejszych zadań należyć do związków komunalnych. do starostw należyć natomiast część orzecznictwa, a więc zaledwie drobny ułamek całej administracji opiekuńczej. Przytem czynności w tym zakresie, w jakim należą do starostw, są częściowo dublowane przez organa komunalne (nadzór nad niekomunalnymi instytucjami).

III. Przedstawiona wyżej dwutorowość w dziedzinie administracji opiekuńczej jest nadzwyczaj szkodliwa, albowiem:

a) żaden czynnik w powiecie nie opanowuje w całości wszystkich zagadnień opiekuńczych, na czem cierpi sprawność i planowość administracji;

b) z równoległego zajmowania się tą gałęzią administracji przez dwa aparaty administracyjne urastają niepotrzebne koszty;

c) administracja opiekuńcza, sprawowana przez powiatowe organa państwowe, jest mało skuteczna, albowiem urzędy starościńskie nie rozporządzają i rozporządzać nie mogą personelem, odpowiednio zapoznanym z kwestjami opieki;

d) wskutek nieodzownego w tych warunkach dublowania czynności administracyjnych urastają niepotrzebne uciążliwości i koszty dla tych, którzy z tą administracją wchodzą w styczność, a zwłaszcza dla niekomunalnych instytucji i zakładów opieki.

Stąd wniosek: należałoby jak najrychlej wykorzystać upoważnienie, jakiego ustawodawca udzielił Radzie Ministrów w art. 78 rozporządzenia o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej i funkcje powiatowych władz w zakresie opieki społecznej przekazać całkowicie wydziałom powiatowym i magistratom miast wydzielonych.

W związku z powyższym nasuwają się jeszcze następujące postulaty:

I. Cytowany przepis pozwala przekazać funkcje władz powiatowych w dziedzinie opieki społecznej wszystkim lub niektórym wydziałom powiatowym i magistratom miast wydzielonych. Należałoby zatem jednym aktem dokonać tego przekazania wszystkim wspomnianym organom samorządu. Wszystkie już one bowiem posiadają w swem ręku większość agend w zakresie opieki

społecznej i wszystkie są lepiej przygotowane do skoncentrowania całości, aniżeli urzędy starościńskie.

2. Cytowany przepis warunkiem przekazania czyni ustanowienie przez organa komunalne odpowiednio kwalifikowanego personelu. Oczywiście wspomnianej klauzuli nie można rozumieć inaczej, jak tylko tak, że ustanowienie personelu jest tylko wtedy prawną koniecznością, o ile odpowiada istotnej potrzebie faktycznej. W danym wypadku ta potrzeba nie zachodzi. Albowiem wydziały powiatowe i magistraty rozporządzają już dzisiaj personelem, odpowiadającym minimum wymagań, a w każdym razie lepiej kwalifikowanym do pełnienia tego rodzaju funkcji, aniżeli personel starostw. Natomiast realizowanie warunku powołania dodatkowego personelu byłoby niepotrzebnym w danym momencie i nieliczącym się z możliwościami finansowymi samorządu powiększeniem aparatu biurowego. Nie przeszkadza to oczywiście tej okoliczności, że w miarę rozrostu rozległości agend opiekuńczych samorządy będą stopniowo wprowadzały w kadry swoich pracowników zawodowców, specjalnie przygotowanych do tego działu administracji.

IV. Praktyka polska stanęła na stanowisku, że sprawa leczenia ubogich nie jest sprawą opiekuńczą i należy do innego działu służby, a mianowicie do administracji sanitarnej. Nie wdając się w tej chwili w ocenę słuszności takiego stanowiska, należy stwierdzić, że w życiu codziennym i w administracji, wykonywanej w I-szej instancji, wszystkie sprawy, dotyczące opieki nad ubogimi, a więc także sprawa opieki leczniczej, zlewają się w jedną całość i pod względem kompetencyjnym powinny być traktowane jednako. Poza to wszystkie inne racje przemawiają za tem, ażeby sprawy kosztów leczenia skoncentrować w ręku tego czynnika, który będzie miał większość agend opiekuńczych w swem ręku. Z tego też powodu celowem będzie, jeśli równocześnie z agendami opiekuńczymi, prowadzonymi dotychczas przez starostwa, przekaże się organom samorządu sprawę kosztów leczenia. Należy tego dokonać jednym aktem łącznie z administracją opiekuńczą, co oczywiście nie będzie pozostawało w kolizji z naczelnym nadzorem, który w zakresie kosztów leczenia i po przekazaniu samorządom pozostawać będzie w ręku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

TOWARZYSTWO AKCYJNE UBEZPIECZEŃ „POLONIA” W WARSZAWIE

ZAŁOŻONE W ROKU 1917

Ubezpiecza: od ognia, kradzieży z włamaniem i rabunku, odpowiedzialności cywilnej, transporty: kolejowe, morskie, rzeczne i walory oraz szyby wystawowe.

Własne domy: w Warszawie, Grudziądzu, Katowicach, Poznaniu.

Centrala: Warszawa, plac Napoleona № 3.

Telefony: 27-01, 48-36, 72-16, 109-48, 48-26.

ODDZIAŁY Towarzystwa znajdują się: w Bydgoszczy (ul. Gdańska Nr. 165), w Częstochowie (ul. Panny Marji Nr. 41), w Katowicach (ul. Słowackiego Nr. 14), w Krakowie (ul. Krzyża Nr. 5), w Lwowie (ul. Kopernika Nr. 30), w Łodzi (ul. 6-go Sierpnia Nr. 1), w Poznaniu (ul. 3-go Maja Nr. 2), i w Wilnie (ul. Adama Mickiewicza Nr. 29). Jeneralna Reprezentacja w Równem (Gen. Hallera Nr. 3).

Reprezentacje i agentury we wszystkich miastach Rzeczypospolitej Polskiej.

520d

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

Kto i w jakich wypadkach obowiązany jest ponosić koszty leczenia na terenie b. zaboru rosyjskiego?

Pytanie to i właściwa odpowiedź zapewne niejednego zainteresuje zwłaszcza z pośród pracowników samorządowych, którzy często mają do czynienia z bardzo powikłanymi sprawami tego rodzaju.

Przedewszystkiem więc, jeśli ma się w ręku sprawę, dotyczącą kosztów leczenia, należy mieć na uwadze pierwsze pytanie, kto obowiązany jest do zapłacenia kosztów kuracyjnych.

Z tego punktu widzenia leczonych należy podzielić na następujące kategorie:

a) którzy sami są obowiązani zapłacić koszty leczenia,

b) za których płacą koszty leczenia pracodawcy lub instytucje ubezpieczeniowe i

c) za których należność za leczenie ponosi państwo, związek komunalny lub wreszcie krewni wstępni bądź zstępni.

Przystąpimy do szczegółowego omówienia każdej grupy.

Zasadniczo koszty leczenia obowiązany jest pokryć sam leczony; jeśli nie zachodzi okoliczność wymieniona pod b) i c).

Jeśli sam leczony nie jest w możności zapłacenia kosztów szpitalnych, obowiązek ten przechodzi na krewnych wstępnych (ojca, dziadka i t. p.) lub zstępnych (syna, córkę, wnuka i t. p.). W wypadku ich niezamożności — koszty leczenia obowiązana jest pokryć ta gmina, na której terenie leczony zamieszkiwał nieprzerwanie przynajmniej w ciągu jednego roku w okresie trzećlecia, poprzedzającego przyjęcie do szpitala. Sprawę tę dokładnie reguluje ustawa z 29 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 36, poz. 214) i rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 września 1927 roku (Dz. Ustaw Nr. 99, poz. 861).

W myśl powyższych przepisów, koszty leczenia mogą być egzekwowane jedynie na zarządzenie powiatowej władzy administracji ogólnej, t. j. starostwa. Nie mogą przeto szpitale, zwłaszcza z poza obrębu powiatu, zwracać się *bezpośrednio* do magistratów i urzędów gminnych z żądaniem ściągnięcia należnych kosztów leczenia. Zasada ta zresztą utrzymana została w art. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. Ustaw Nr. 36, poz. 342 ex 28 r.).

W drodze egzekucji administracyjnej mogą być ściągane jedynie należności szpitali publicznych, t. j. z reguły państwowych i komunalnych. Poza tem, szpitale prywatnych tylko tych, którym prawa publiczności nadał Minister Spraw Wewnętrznych na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o zakładach leczniczych (Dz. U. Nr. 38, poz. 382 ex 28 r.). Widzimy zatem, że szpitale prywatne, nie posiadające praw publiczności, nie mogą żądać, by ich należności były ściągane za pośrednictwem magistratów i urzędów gminnych. Art. 32 rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 r. o zakładach leczniczych *wprowadza obowiązek pobierania przez szpitale kosztów leczenia zgóry od leczonych. Gdyby przepis ten był ściśle przestrzegany, a zwłaszcza przez szpitale prywatne i szpitale różnych organizacji z prawami publiczności, wówczas oczywiście gminy znacznie odciążone byłyby z obowiązku pobierania od leczonych kosztów leczenia.*

Istnieje cały szereg osób, za których koszty leczenia ponoszą pracodawcy lub inne osoby i instytucje.

Do tych należą:

1) Urzędnicy państwowi i ich rodziny. Za stałych pracowników (etatowych) państwowych i ich rodziny koszty leczenia ponosi państwo. Pracowników kontraktowych państwo obowiązane jest ubezpieczać w kasach chorych.

2) Osoby, ubezpieczone w kasach chorych na podstawie art. 3 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. Nr. 44/20, poz. 272). Przepis powyższy obejmuje niemal wszystkie rodzaje zajęć, jedynie trzeba wymagać, by obowiązek ubezpieczenia w kasach chorych był ściśle przestrzegany.

3) Pracownicy rolni, których leczenie spada na pracodawców w myśl umów zbiorowych. Należy w każdym wypadku egzekwowania kosztów leczenia pracownika rolnego zbadać, czy i w jakim stopniu obowiązek leczenia spada na pracodawcę. Corocznie, bądź na okres dłuższy zawierane są umowy zbiorowe między związkami zawodowymi pracowników rolnych, a pracodawcami — właścicielami rolnymi. Tekst umowy można otrzymać w najbliższej organizacji pracodawców (związek ziemian lub robotniczy). W tych wypadkach, w których stosownie do umowy obowiązek leczenia nie ciąży na pracodawcy — mają zastosowanie ogólne przepisy, t. j. ustawy z dnia 29 marca 1926 r.

4) Osoby, które nie nabyły praw stałego miejsca zamieszkania w rozumieniu art. 1 ustawy z dn. 29 marca 1926 roku. Za tego rodzaju osoby koszty leczenia pokrywa ten powiatowy związek komunalny, względnie wydzielona z powiatu gmina miejska, na których obszarze zaszła potrzeba leczenia, lub stwierdzono ostatnie

zamieszkanie lezonego w kraju, gdy miejsce, gdzie zaszła potrzeba leczenia, nie może być ustalone, lub też znajduje się poza granicami kraju.

5) Więźniowie, za których koszty leczenia ponosi Państwo, przyczem za skazanych wyrokiem sądowym pokrywa należność Ministerstwo Sprawiedliwości, a za skazanych na pozbawienie wolności w drodze karno-administracyjnej — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Koszty leczenia za cudzoziemców w razie ich ubóstwa pokrywa tymczasowo gmina stałego miejsca zamieszkania w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 29 marca 1926 r. z zachowaniem prawa do żądania ich zwrotu od osób lub instytucyj, prawnie do tego obowiązanych analogicznie do obywateli polskich, wzgl. na mocy układów, zawartych z innymi państwami.

Na gminę spada obowiązek pokrycia kosztów leczenia zawsze wówczas tylko, gdy obowiązek ten nie może być dopełniony przez samego lezonego lub osoby prawnie do tego zobowiązane, o których była mowa wyżej.

W praktyce dość często zdarza się, że obowiązek ubezpieczenia w kasie chorych nie jest ściśle przestrzegany i z powodu tego zaniedbania niejednokrotnie spada na gminę obowiązek płacenia należności szpitalnych. O ile fakty te w pierwszych dniach powstawania kas chorych mogły być tolerowane, o tyle obecnie nie powinno to mieć miejsca. Nie można nadal tolerować nieposzanowania prawa przez pracodawców, iak również, by wskutek zaniedbania ubezpieczenia w kasach chorych należności szpitalne zmuszony był płacić sam leżony lub jego krewni obowiązani do tego, bądź żeby koszty te spadły na gminę i pokrywane były z funduszków gminnych, składających się z danin publicznych. Uchybienia pracodawców powinny być ściągane z całą bezwzględnością — w interesie pracobiorcy i gminy. W razie stwierdzenia tego rodzaju wypadku gminy powinny występować z odnośnymi wnioskami o ukaranie winnych. Poza tem jestem zdania, że w zupełności można domagać się by pracodawca zwrócił gminie należne koszty leczenia. Za zaniedbanie, popełniane przeważnie ze świadomością, pracodawcy powinni ponosić zupełną konsekwencję. Wydanie w tej mierze właściwych zarządzeń przez odnośne czynniki byłoby wielce pożądane, t. j. by kasy chorych bezwzględnie ścięły przekroczenia przepisów o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby i ścięły należność od pracodawcy za cały czas nieubezpieczenia pracobiorcy. Gdy to będzie ściśle stosowane — przekonamy się wówczas, że liczba osób, za które mają płacić koszty leczenia gminy, zmaleje do minimum.

Trzeba ponadto pamiętać, że na terenie b. Kongresówki może mieć jeszcze zastosowanie przepis Ustawy z 24.V.1860 r. o sadach gminnych wiejskich w Królestwie Polskiem (Dz. Pr. L. VII str. 215), rozdział IX art. 565 i nast., w myśl którego chlebobawca obowiązany jest pokrywać koszty leczenia pracobiorcy w wypadku, gdy przyczyną zachorowania była praca wykonywana dla pana. Na terenie powiatów wschodnich ma zastosowanie w tych wypadkach rosyjska ustawa o gospodarstwie wiejskiem z roku 1906 (Zb. Pr. Ros. t. X). Zastosowanie tych ustaw może mieć miejsce wówczas tylko, gdy „praca wykonywana dla pana“ spowodowała chorobę i gdy na pracobiorcy nie ciążył obowiązek po-

krywania kosztów leczenia bez zastrzeżenia w myśl innych ustaw bądź umów lub gdy pracobiorca nie był ubezpieczony w kasie chorych; w przeciwnym bowiem razie mają zastosowanie ogólne przepisy o kosztach leczenia. Zjawisko to spotykane jest przeważnie po małych wiejskich gospodarstwach rolnych i w wypadku leczenia rodzin służby folwarcznej. Tej kategorii chorzy przeważnie obciążają budżety gminne, albowiem prawnie sprawa ta nie jest uregulowana, aczkolwiek ustawa o kasach chorych daje po temu podstawy. Inaczej sprawa ta przedstawia się w miastach, gdzie służba rolna podlega ubezpieczeniu w kasach chorych.

Jeśli zatem pracownik nie jest ubezpieczony w kasie

chorych, albo jeżeli specjalne umowy (zbiorowe lub indywidualne) nie wkládają na pracodawców - właścicieli gospodarstw wiejskich — obowiązku leczenia pracobiorców i ich rodzin, bądź jeśli — w wypadku braku umowy — przyczyną choroby nie była „praca wykonywana dla pana“ i jeśli sam leczony lub jego krewni nie są w stanie zapłacić kosztów — należność musi pokryć ta gmina, na której to ciąży w myśl ustawy o kosztach leczenia z dnia 29 marca 1926 r., lub właściwy powiatowy związek.

Wacław Karpíński,
Burmistrz m. Wołkowska.

KRONIKA GMINNA

KURS SAMORZĄDOWY W DĄBROWIE, WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE. W dniach 1 i 2 października b. r. zorganizował Wydział powiatowy w Dąbrowie 2 dniowy kurs o charakterze konferencji dla sekretarzy i naczelników gmin, na który zgłosiło się ponad 150 słuchaczy.

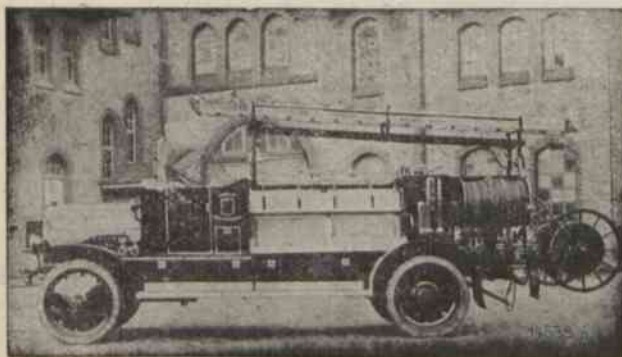
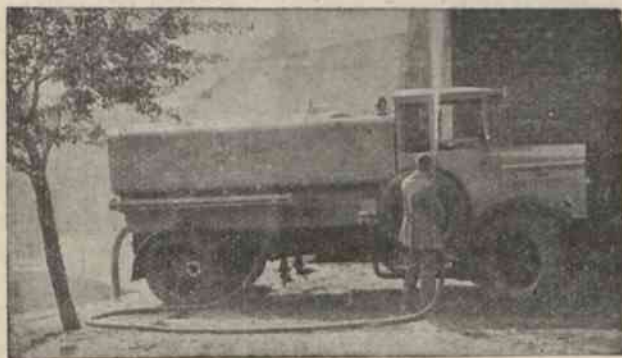
Otwarcia kursu dokonał starosta powiatowy Dr. Stanisław Alberti, poczem odbyły się wykłady, które prowadził inspektor samorządu gmin. Władysław Jarosz oraz referenci starostwa i wydziału powiatowego.

Na kursie wyłożono słuchaczom cały materiał w sposób bardzo przystępny, nadto uczestnicy mieli moż-

ność wypowiedzenia się we wszystkich sprawach, dotyczących urzędowania i prowadzenia gospodarki majątkiem gminy.

Pierwszy dzień kursu poświęcony został sprawom ogólnej administracji (referendarz starostwa Marjan Wankiewicz) biurowości urzędów gminnych, administracji majątkiem, ustawie gminnej i skarbowości samorządowej (inspektor samorządu Władysław Jarosz) oraz sprawom wojskowym.

W drugim dniu wyłożono przepisy budżetowania, instrukcję i zasady rachunkowości — ustawę drogową i organizację szarwarków — sprawy obywatelstwa i



SPECJALNOŚĆ WYTWÓRNI

SKRAPIARKI

EWTL. POŁĄCZONE ZE ZAMIATACZKĄ

WOZY do wywozu śmieci

WOZY REKWIZYTOWE
(STRAŻACKIE)

z własnej wytwórni i ze składu lub na zamówienie

oraz

SIKAWKI i DRABINY
MOTOROWE

fabryki „Carl METZ“

w zastępstwie poleca firma

CZESŁAW MIARCZYŃSKI
GÓRNY ŚLĄSK

KATOWICE, ul. Marjacka 14/3. — Tel. 12-88.

przynależności oraz ustrój i administrację szkolnictwa powszechnego.

Pozatem omówiono szereg spraw dotyczących zwołania okręgowych konferencji budżetowych i wprowadzenia na r. 1930/31 podatku budynkowego zamiast dotychczasowego sposobu pokrywania deficytów w drodze konkurencji.

Uczestnicy zachęteni do pracy serdecznymi słowami Przewodniczącego — Starosty Dr. Albertiego okazali chęć do dalszego dokształcania się — dlatego postanowiono zwoływać podobne kursa kilka razy w roku.

SZEŚCIODNIOWY KURS DLA RACHMISTRZÓW, KIEROWNIKÓW KAS GMINNYCH POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWYCH odbyły w Piotrkowie w dniach od 14 do 19.X. 1929 r.

Kurs został zorganizowany przez Państwowy Bank Rolny w porozumieniu i przy poparciu Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego oraz pomocy Wydziału Powiatowego w Piotrkowie.

Zespół wykładowców stanowili pp. J. Długocki (Kierownik), K. Hoffman, p. dyr. M. Jastrzębski, St. Jacyna, K. Kudrewicz, Wł. Ludkiewicz i K. Lewicki.

Na kurs przybyło ogółem 72 słuchaczy z 50 gmin położonych na terenie 6 powiatów woj. Łódzkiego.

Poszczególne powiaty obesłały kurs następującą liczbą słuchaczy: Brzeziński — 15, Łaski — 6, Łęczycki — 2, Łódzki — 17, Piotrkowski — 23, Radomski — 9.

Według pełnionych funkcji było: rachmistrzów i sekretarzy — 47, w tem z powiatów: Brzezińskiego 8, Łaskiego — 5, Łęczyckiego — 2, Łódzkiego — 12, Piotrkowskiego — 15, Radomskiego — 5; skarbników 16, w tem z Brzezińskiego — 4, Łaskiego — 2, Łęczyckiego — 0, Łódzkiego — 3, Piotrkowskiego — 3 i Radomskiego — 4; przewodniczących Zarządu 5, w tem z Brzezińskiego — 1, Łaskiego — 1, Łódzkiego — 1, Piotrkowskiego — 1, Radomskiego — 1 oraz 1 członek Komisji Rewizyjnej z pow. Piotrkowskiego.

Kurs powitany został przez p. starostę pow. Piotrkowskiego w imieniu p. wojewody Łódzkiego i własnym a następnie otworzony w imieniu Banku przez p. J. Długockiego.

Wykłady były prowadzone w 2-ch grupach A i B.

Przygotowanie większości słuchaczy było dostateczne, ukończyło rachunkowość 65 słuchaczy.

Uczestnicy kursu ulokowani byli przeważnie w hotelach z opłatą bez podatku miejskiego, tylko w kilku wypadkach skorzystali z bezpłatnego noclegu zbiorowego w koszarach 25 pp.

Odżywianie, po pierwszym zbiorowym obiedzie, słuchacze traktowali indywidualnie.

Na zakończenie kursu przemówił p. starosta Piotrkowski, zaś zamknięcia kursu dokonał p. Dyrektor M. Jastrzębski.

Następnie po rozdaniu zaświadczeń z przesłuchania kursu dokonano wspólnego zdjęcia fotograficznego.

STAN WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W KASACH GMINNYCH POŻ.-OSZCZ. I KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI W RADZYNIU PODL. NA 1/X 1928 R. I 1/X 1929 r.

L. p.	Nazwa kasy	Stan wkładów na 1/X 1928 r.	Stan wkładów na 1/X 1929 r.
1	Kasa Poż.-Oszcz. gm. Biała . . .	—	17.769.70
2	„ „ gm. Brzozowy Kąt . . .	—	1.507.69
3	„ „ „ Jabłoń . . .	—	6.096.99
4	„ „ „ Kąkolewnica . . .	4.463.—	11.248.10
5	„ „ „ Milanów . . .	8.244.49	9.957.88
6	„ „ „ Misie . . .	—	6.091.65
7	„ „ „ Siemień . . .	2.935.74	6.844.60
8	„ „ „ Suchowola . . .	1.500.—	1.426.44
9	„ „ „ Szóstka . . .	240.—	1.494.76
10	„ „ „ Tłuściec . . .	—	2.226.50
11	„ „ „ Wołyń . . .	1.700.—	3.889.40
12	„ „ „ Zahajki . . .	100.—	6.544.38
13	„ „ „ Żerocin . . .	—	1.478.65
	Razem . . .	19.183.23	76.576.74
14	K. K. O w Radzynie . . .	11.189.22	25.926.58
	Ogółem . . .	30.372.45	102.503.32

Wzrost wynosi 296⁰/₀.

WYNIKI WYBORÓW DO RAD MIEJSKICH W CIECHOCINKU I RADZIEJOWIE. Dnia 20 ub. m. odbyły się wybory do Rady miejskiej w Ciechocinku i Radziejowie. Wyniki wyborów w Ciechocinku są następujące: Bezpartyjny Blok uzyskał 8 mandatów. Stronnictwo Narodowe — 2. Żydzi i Niemcy po 1. Bund nie uzyskał żadnego mandatu. Skład poprzedniej Rady Miejskiej był następujący: Partja Pracy — 4. Ch. D. — 4. Żydzi — 2. Niemcy 1. P. P. S. C. K. W. — 1.

Wyniki w Radziejowie (powiat Nieszawa): Wspólna lista Bezpartyjnego Bloku i Ch. D. — 7 mandatów. C. K. W. P. P. S. — 4. Żydzi — 1. Poprzedni skład Rady był następujący: P. P. S. C. K. W. — 7. Stronnictwo Narodowe — 2. Partja Pracy — 1. Żydzi — 2.

Z GM. KLIMONTÓW POW. SANDOMIERSKIEGO. Na posiedzeniu Wydziału Pow. w Sandomierzu, odbytego w dn. 25.IX. r. b. udzielono gminie Klimontów 8.000 zł., na nadbudowę budynku szkolnego w osadzie, w czym 4.000 zł. jako zasiłek i 4.000 zł. w formie pożyczki.

WIKLINY sadzonki, gwarantowane
dobroci, dostarcza
FR. BORSUK, Zielna 24, Warszawa.
Firma **P.W.K.** wielkim
odznaczona med ałem srebrnym.



DOSTAWA TOWARÓW

na czas decyduje o powodzeniu firmy

Ciężarówka G. M. C., dzięki różności typów, szerokiej skali nośności oraz trwałej budowie, znakomicie odpowiada wszelkim wymaganiom transportu.

Jest nieoceniona w rolnictwie, gdyż nie istnieją dla niej przeszkody terenowe. Jest niezastąpiona w przemyśle, bo łatwo przewozi każdy ładunek bez względu na wagę i objętość. Posiadając szybkość samochodu osobowego, zapewnia szybką i punktualną dostawę w handlu.

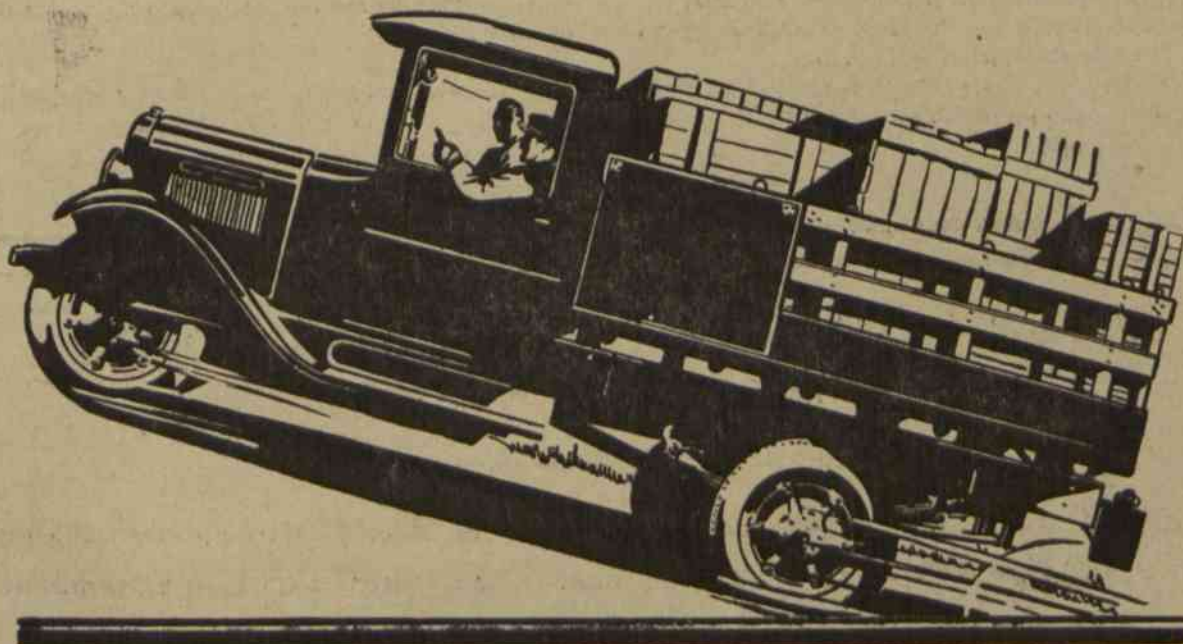
Ciężarówka G.M.C. zwiększa dochodowość każdego przedsiębiorstwa, po-

nieważ silniki, zarówno Buicka w modelach dla ciężkiego transportu, jak i Pontiac'a w lżejszych, odznaczają się oszczędnością w zużyciu smarów i benzyny. Zaopatrzona we wszystkie nowoczesne innowacje techniczne do 4-ch biegów wprzód włącznie, ciężarówka G. M. C. jest uniwersalnym środkiem przewozowym. Specjalnie wydłużone podwozie do 5,1. m idealnie nadaje się dla autobusów. Wyrób *General Motors*.

Kupno na dogodnych warunkach po porozumieniu się z najbliższym przedstawicielstwem G. M. C.

CIEŻARÓWKA G. M. C.

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA





WYROBU
SPÓŁKI AKCYJNEJ
„NASZ SKLEP—URANJA“

WSZELKIEGO RODZAJU POMOCE
NAUKOWE WŁASNEJ PRODUKCJI
PAPIER I MATERJAŁY PIŚMIENNE.
CENTRALA, WARSZAWA-SIENNA 15 TEL.150-97.

ODDZIAŁY,

JASNA 1 TEL. 50-97 i SIENNA 1 TEL. 222-60.

ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 90, TEL. 203-60.

POZNAŃ — 3 MAJA 4, TEL. 37-84.

BYDGOSZCZ — GDAŃSKA 42, TEL. 10-24.

SOSNOWIEC — WARSZAWSKA 8, TEL. 8-98.

KATOWICE — STAWOWA 3, TEL. 5-72.

Wydział Powiatowy w Janowie Lubelskim

o g ł a s z a **K O N K U R S**

na stanowisko Inspektora Samorządu Gminnego z uposażeniem w/g VII gr. płac plus 15% dodatku komunalnego.

Od kandydatów wymaga się:

1) Obywatelstwa polskiego, 2) Co najmniej średniego wykształcenia i posiadania najmniej 3 letniej praktyki samorządowej, 3) Nieprzekroczonego wieku lat 40.

Posada do objęcia natychmiast.

Oferty z załączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu, odpisami świadectw dotychczasowej pracy należy składać do Wydziału Powiatowego w Janowie Lub. do dnia 1 grudnia 1929 r.

Przewodniczący Wydziału

Starosta Powiatowy (—) *Leon Zamecznik.*

VAGN LOMHOLT — Oddział techniczny

Warszawa, Wierzbowa 8. Tel. 80-00, 172-25 i 252-03.

BUDUJE NA DOGODNYCH WARUNKACH

RZEŹNIE miejskie, eksportowe i bekoniarnie, CHŁODNIE do wszelkich celów, MLECZARNIE dla potrzeb miast i wsi, PIEKARNIE mechaniczne i PRALNIE parowe.

Wiadomości gospodarcze

POZYCZKI ULGOWE W P. Z. U. W.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych udziela od roku 1924 pożyczek ulgowych na odbudowę po pożarze. Oprócz odszkodowania pogorzelowego, przewidzianego w polisie, pogorzelc może uzyskać od P. Z. U. W. pożyczkę ulgową pięcioletnią na 4% rocznie, jeśli zobowiąże się odbudować budynki ogniotrwale.

Do dnia 1 października r. b. P. Z. U. W. udzielił pogorzelcom ogółem 7553 pożyczek na ogólną sumę 8.230.000 zł.

Fundusz, przeznaczony na pożyczki dla pogorzelców na ogniotrwałą odbudowę, zwiększa się corocznie przez wyznaczenie na ten cel części nadwyżek bilansowych.

KURSY WALUT

(notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 29.X. 1929).

1 dol. St. Zjedn. = 8,89 — 8,91 zł
 100 frank. szwajc. = 172,39 — 173,25 zł.
 1 funt szterl. = 43,39 — 43,61 zł.
 100 frank. franc. = 35,04 — 35,22 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 29. X. 1929 r.)

4 proc. pożyczka inwestycyjna 118,00—118,50 zł.; 5 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 64,50 zł.; 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94,00 zł. (w złotych w złocie = 161,68 złotym obiegowym); 8 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94,00 zł. (w złotych w złocie = 161,68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83,25 zł.; 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83,25 zł.; 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94,00 (w złotych w złocie = 161,68 złotym obiegowym); 7 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 83,25 zł.; 7 proc. Listy Zastawne Ziemskie dolar. — dol. (= — złot.); 4 1/2 procent Listy Zastawne Ziemskie 47,25 — 47,50 zł.; 8 proc. oblig. Pol. Banku Komun. III em. — zł.; 5 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 51,10—51,50 zł.; 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 68,5 — 69,00 zł.; 8 proc. m. Piotrkowa — zł.; 8 proc. Listy Zastawne Łódź — zł.

Akcje Banku Polskiego — 163,50 — 163,00 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania)

W dn. 29.X 1929 r.: Warszawa:

Zyto 24,4 — 24,65 zł.

Pszonica 38 — 38,5 zł.

Jęczmień 24,5 — 29 zł.

Owies 23,5 — 24,5 zł.

CENY HURTOWE WARZYW.

(Notowania warzywnego targowiska w Warszawie przy ulicy Grójeckiej 12, z dnia 29. X. 1929 r.)

Buraki za kopę (60 sztuk) zł. 4 — 5, na wagę za 100 kg. zł. 5 — 6. Brukselka za 1 kgr. zł. —. Cebula twarda na wagę za 100 kg.: I gat. zł. 20 — 18, II gat. zł. 12 — 16. Chrzan

za 1 kg. zł. 1,00 — 1,52. Fasola strączkowa zielona za 16 kg. zł. —, żółta zł. —. Groch strączkowy za 1 kg. zł. —. Kalafjory kopa: za I gat. zł. 12 — 15, II gat. 5 — 6, III gat. zł. 2 — 3. Kalarepa w pęczkach zł. —. Kapusta na wagę, za 100 kg. biała zł. 7,20—7,50, czerwona zł. 12—16, włoska za kopę zł. 8—12. Koperek młody w pęczkach kopa zł. 8 — 12. Majeranek zł. —. Marchew w pęczkach zł. 6 — 5, na wagę za 100 kg. zł. 7 — 6. Ogórki kopa zł. —. Pietruszka w pęczkach kopa zł. 8 — 12. Pomidory za 1 kg. I gat. gr. 50—60, II gat. 20—30. Pory w pęczkach za 60 sztuk zł. 12 — 15. Rzodkiewki za koszyk zł. —. Sałata za koszyk zł. 2 — 3. Selery w pęczkach za 60 sztuk zł. 24 — 30. Szczaw za 16 kg. zł. 3 — 4. Szpinak za 16 kg. zł. 7 — 7,50. Ziemniaki za 100 kg. zł. 6 — 7.

NABIAŁ.

W dn. 16. X. 1929 r.: Warszawa:

Mleko niezbitane: Cena za 1 litr mleka w hurcie 0,50 zł.

Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 6,70 z. mleczarskie deserowe II gat. 6,00 zł.; mleczarskie solone 6,20 zł. oasełkowe 5,8 zł.

Ceny masła w detalu rozumieją się o 15% więcej cen detalicznych.

Jaja świeże za 1 kg. (15 — 17 szt. zależnie od wagi) 4,20 zł.

Jaja świeże za sztukę 0,25 zł.



NAJLEPSZEJ

NAJPOPULARNIEJSZEJ

5-8 GROSZY na godzinę
 kosztuje oświetlenie ulic placów i zabudowań za pomocą
 silnoświatlnych lamp

POLMET Sp. Akc.
 FABRYCZNY SKŁAD SPRZEDAŻY:
 BIURO
TECHN. - HANDL. „JANGOS” WARSZAWA
 Senatorska 38 Tel. 13-41.
 FABRYKA: LWÓW, NOWEJ RZEŻNI 25.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Urząd gminy Guzów zapytuje: czy popisowym na komisję poborową należą się podwody i jeśli tak na jakiej podstawie prawnej.

Odpowiedź: poborowi nie mają prawa do korzystania z podwód; wynika to z art. 61 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 609).

2. *Pytanie:* urząd gminy Kąty, pow. Bielskiego, zapytuje:

czy podlegają opłacie stemplowej odwołania, wnoszone do urzędu wojewódzkiego, na decyzje starostwa, załatwiające odmownie podania, które przy wnoszeniu do Starostwa były odpowiednio ostemplowane?

Odpowiedź: z treści postanowień rozdziału trzydziestego, a w szczególności z brzmienia art. 145 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 98, p. 570) wynika, że i tego rodzaju pisma winny być zaopatrzone w opłatę stemplową w wysokości zł. 3. Również rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20 listopada 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 123 p. 713) nie zawiera postanowień, przewidujących zwolnienie w takim wypadku.

3. *Pytanie:* urząd gminy Szereszewskiej, pow. Prużańskiego, zapytuje:

czy gmina może i w jaki sposób dochodzić od ojca nieślubnego dziecka zwrotu poniesionych kosztów opieki społecznej.

Odpowiedź: Gmina może tych kosztów dochodzić, a to stosownie do § 2 i nast. rozporządzenia Min. Pr. i Op. Społ. z dnia 24.IV.1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, p. 404). Ojciec dziecka nieślubnego jest do tego zobowiązany na podstawie art. 132 pkt. 4 i nast. księgi pierwszej prawa cywilnego, obow. na obszarze województw Wschodnich (Zbiór praw Ces. Ros. t. X cz. I wyd. z r. 1914). Dochodzenie tych należności możliwe jest jednak jedynie na drodze sądowej za pośrednictwem władzy, sprawującej opiekę.

4. *Pytanie:* urząd gminy Komarówka Podlaska zapytuje:

na jakiej podstawie prawnej i w jaki sposób urząd gminy może opodatkować grunta państwowe leśne?

Odpowiedź: gminy posiadają te uprawnienia na podstawie art. 2 ustawy z dnia 11.VIII.1923 r. (D. U. R. P. Nr. 94, p. 747). Statut wzorowy tego podatku wydało Min. Spraw Wewn. przy okólniku z dnia 25. IV.1924 r. Nr. 41. (Szczegóły p. książka p. t. „Skarbość samorządu terytorjalnego w Polsce“ — wydanej w Warszawie w r. 1927 przez Związ. Prac. Adm. Gm. str. 17, 18, 19, 24 — 26, 428 — 29).

5. *Pytanie:* urząd gminy Stary Zamość zapytuje: czy i na jakiej podstawie urząd gminy obowiązany jest odwozić urzędową pocztę z poszczególnych szkół tut. gminy do urzędu pocztowego.

Odpowiedź: niema żadnych przepisów, któreby nakładały na urzędy gminne obowiązek odwożenia urzędowej korespondencji szkół do urzędów pocztowych, czy innych.

6. *Pytanie:* urząd gminy Drohiczyńskiej, pow. Drohiczyńskiego, zapytuje:

czy gmina jako taka obowiązana jest doręczać wezwania sądowe stronom i świadkom wtedy, kiedy Sąd Grodzki ma woźnego.

Odpowiedź: wezwań sądowych w sprawach cywilnych gminy nie są obowiązane doręczać, a to zgodnie z wyjaśnieniem okólnika Min. Spr. Wewn. Nr. 53 z dnia 28 marca 1928 r. (Dz. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr. 1, poz. 55). Wezwania sądowe w sprawach karnych obowiązana jest gmina doręczać i to bezpłatnie, a to na podstawie i w wypadkach określonych w art. 198 kodeksu postępowania karnego (D. U. R. P. Nr. 33, poz. 313 z r. 1928).

7. *Pytanie:* sekretarz magistratu m. Pińczowa zapytuje:

czy rejestracja prostytutek i kobiet trudniących się zawodowo nierządem winna być prowadzona przez Magistrat i czy Magistrat obowiązany jest doprowadzać takie kobiety do wizyt lekarskich oraz prowadzić książkę rejestracyjną.

Odpowiedź: rejestracja prostytutek należy do obowiązków komisji sanitarno - obyczajowej zorganizowanej przy starostwie: doprowadzanie prostytutek do lokalu komisji ciąży na organach policji państwowej (p. § 1, 3 i 4 rozporządzenia Min. Zdrowia Publ. z dnia 6 września 1922 r. o nadzorze nad nierządem D. U. R. P. Nr. 78, p. 715).

8. *Pytanie:* magistrat m. Włoszczowy, zapytuje:

czy był i jest zobowiązany do dostarczania pism sądowych w sprawach karnych.

Odpowiedź: obowiązek ten ciążył na magistracie do dnia 1 lipca 1929 r., na podstawie art. 118 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 36, p. 341); po tej dacie ciąży on na magistratach w wypadkach przewidzianych w art. 198 kodeksu postępowania karnego (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 313 ex 1928).

9. *Pytanie:* Jeden z pracowników samorządu gminnego, powiatu Garwolińskiego, woj. Lubelskiego zapytuje, czy Wydział Powiatowy ma prawo zwolnić pomocnika pisarza gminnego bez zgody Rady gminnej, który to pracownik przekroczeń służbowych nie popełnił.

Odpowiedź: Wydział Powiatowy nie ma prawa zwalniać pracowników gminnych. Obowiązuje w tym względzie art. 7 pkt. d dekretu z dnia 27.XI.1918 r. o utworzeniu rad gminnych (Dz. Pr. P. P. Nr. 18, p. 48), z którego wynika, że przyjmuje i zwalnia pomocnika pisarza sama rada i tylko rada, i że uchwała jej nie wymaga zatwierdzenia Wydziału Powiatowego. Na decyzję Wydz. Pow. należy odwołać się do Urzędu Wojewódzkiego, a ewent. następnie przysługuje skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

10. *Pytanie:* Nieszawski Wydział Powiatowy zapytuje, czy koleje państwowe są wolne od obowiązku płacenia wymierzonych opłat od zmiany tytułu własności.

Odpowiedź: wolne są, a to na podstawie art. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“ (D. U. R. P. Nr. 97, p. 568), w myśl którego to przepisu przedsiębiorstwo to wolne jest „od obowiązku opłacania jakichkolwiek podatków i danin na rzecz... związków samorządowych“.

Jakkolwiek w danym wypadku chodzi tu o „opłatę“ od umów o przeniesienie własności, to jednak art. 13 ustawy o tym, ureg. fin. kom. (D. U. R. P. Nr. 94, p. 747), który jest podstawą do pobierania tej opłaty, zawarty jest w części pierwszej tej ustawy zatytułowanej „podatki“, czyli ustawodawca nadał tej opłacie charakter podatku i z tych względów art. 8 rozporz. Prezyd. Rzplitej z dnia 24 września 1927 r. ma tu zastosowanie.

11. *Pytanie:* Pomocnik sekretarza jednej z gmin zapytuje, czy o ile pracownik gminy korzystał z urlopu wypoczynkowego w m-cu listopadzie 1928 roku, w następnym roku ma prawo do tegoż urlopu tylko po upływie roku od chwili korzystania.

Odpowiedź: sprawa ta nie jest uregulowana ustawowo; o ile na terenie gminy stosowane są te przepisy, które obowiązują w stosunku do urzędników państwowych, to ci ostatni z reguły, o ile pełnią służbę dłużej niż 1 rok, mają prawo do urlopu w okresie od 1 maja do 30 października danego roku, chyba, że jakieś ważne względy służbowe staną na przeszkodzie. W pewnych wypadkach między jednym a drugim corocznym urlopem może być okres np. dziesięciu miesięcy, w innych zaś 14, 15 czy więcej; idzie tu jedynie o zasadę, czy w danym roku kalendarzowym urzędnik miał możliwość skorzystania z urlopu w terminie dla siebie i urzędu najdogodniejszym.

12. *Pytanie:* urząd gminy Poświętne zapytuje:

1) czy nauczyciel szkoły powszechnej miał prawo z obszaru 2 mórg ziemi, oddanej mu do użytkowania wdzierżawić $\frac{1}{2}$ morgi na skład drzewa;

2) czy nauczyciel szkoły powszechnej ma prawo domagać się, posiadając już grunt sobie wydzielony, oddania mu do użytkowania 1 ha gruntu położonego w sąsiedniej wsi, a przeznaczonego pod ewent. budowę nowego budynku szkolnego.

Odpowiedź: 1) sprawa ta nie jest uregulowana ani w obowiązującym ustawodawstwie, ani w praktyce władzy administracyjnej. Grunt przydzielony nauczycielowi jest mu oddany w celu użytkowania, należy tak sądzić z postanowień ust. 2 art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65 p. 434). Ustawa, o której mowa w tym wyżej cytowanym przepisie, nie została ogłoszona. Z chwilą, gdy więc nauczyciel jest użytkownikiem tego gruntu, to, w braku specjalnego zastrzeżenia uczynionego ze strony gminy, ma prawo grunt ten wdzierżawić, a wynika to z art. 595 księgi drugiej kodeksu Napoleona;

2) nauczyciele mają prawo do 2 mórg ziemi; wynika to z art. 44 ustawy z dnia 9.X.1923 r. (Dz. U. R. P.

Nr. 116, p. 924), a więc w danym wypadku nauczyciel ma prawo żądać uzupełnienia swego przydziału do tej normy, lecz nie ponad tę normę.

13. *Pytanie:* wójt gminy Słupia zapytuje:

1) Czy za sporządzenie spisu majątku można pobierać opłatę i jeżeli tak, to na jakiej podstawie i na jaką korzyść (organu sporządzającego spis (wójta i pisarza) czy gminy) oraz kto ma ją pokrywać, czy osoba powodująca spis, czy też w danej sprawie obecni spadkobiercy.

2) Jakie ma wynagrodzenie i kto (wójt czy gmina) za wykonywanie wyroków sądowych w sprawach cywilnych, a zleconych do wykonania wójtowi gminy.

Odpowiedź: 1) takseę za dokonanie spisu majątku pobiera dla siebie wójt i to w wysokości i na warunkach określonych w § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 689).

2) wynagrodzenie za wykonywanie wyroków przypada gminie, a pobierane jest w myśl rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 lutego 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 121).

14. *Pytanie:* urząd gminy Motolskiej pow. Drohobyńskiego zapytuje:

czy Szpital Starozakonných w Warszawie należy uważać jako szpital publiczny w myśl art. 1 ustawy z d. 29/3 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 214).

Odpowiedź: szpital ten nie jest szpitalem publicznym w rozumieniu ustawy z dnia 29 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, p. 214), a wynika to z § 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 września 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 99, p. 861).

15. *Pytanie:* urząd gminy Misie pow. Radzyńskiego zapytuje:

1) Kto obowiązany jest pokryć koszty leczenia osobnika, który posiada prawo do opieki w gminie, a stając przed Komisją Peborową, miał przy pracy poodbijane dłonie obu rąk i wskutek tego decyzją tejże Komisji został odesłany do wyleczenia do szpitala sejmikowego; o ile wynika z zeznań kuracjusza uszkodzenie nie wymagało specjalnego leczenia szpitalnego i kuracjusz osobistego zamiaru leczenia się w szpitalu nie miał; do szpitala odprowadzony był z Komisji przez posterunkowego.

2) Czy obowiązek pokrywania kosztów leczenia przez krewnych leczonego na zasadzie art. 3 Ust. z dnia 29.III.1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 36, poz. 214) można rozciągnąć również na współmałżonków krewnych zstępnych. W danym wypadku syn niezamożnego kuracjusza posiada gospodarstwo rolne, które z mocy prawa stanowi własność jego żony (żyjącej).

Odpowiedź: 1) o ile dany osobnik nie został jeszcze wcielony do wojska, ani nie skierowany do szpitala celem zbadania, czy wogóle jest on zdolny do pełnienia służby wojskowej, lecz był jeszcze osobą cywilną — to w stosunku do kosztów leczenia powstałych z powodu jego kuracji — mają zastosowanie ogólnie obowiązujące przepisy prawne, t. j. ustawa z dnia 29.III.1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, p. 214).

2) Obowiązek pokrywania za krewnych kosztów leczenia wg. § 12 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 września 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 99, p. 861) spoczywa na krewnych wstępnych i zstępnych, a więc *nie* na żonie syna.

16. *Pytanie:* urząd gminy Kluczewsko zapytuje: czy gminy obowiązane są, czy też tylko mogą pobierać odszkodowanie, przewidziane w art. 54 rozporządzenia Pr. Rzplitej z dnia 22.III.1928 r. (D. U. R. P. Nr. 36, p. 342).

Odpowiedź: z brzmienia ust. 1 art. 54 powyższego rozporządzenia wynika, że gminy mają obowiązek pobierać to odszkodowanie i na takim stanowisku stoi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, czemu dało wyraz w okólniku Nr. 30 z dnia 29 stycznia 1929 r. (Dz. Urzęd. M. S. W. Nr. 2, poz. 38).

H. i P.

Wydawnictwa nadesłane

„Postępowanie administracyjne“ — podręcznik systematyczny z dołączeniem tekstu obowiązującego rozporządzenia oraz wzorów podań i załatwień, — Dra Wincencego Kałuskiego, naczelnika wydziału urzędu wojewódzkiego w Kielcach. Nakład Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P. — Warszawa. Rok 1929.

„Podstawowe zasady prawa karnego“, — konspekt wykładów na Studium Administracji Komunalnej Wolnej Wszechnicy w Warszawie w opracowaniu wykładowcy profesora Janusza Jantta.

Nakład Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P. Warszawa, 1929 rok.

Wyszła z druku broszurka p. t. „Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wykonawcą polityki ubezpieczeniowej“.

Autor broszury omawia: cel i zadania Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, jego charakter, powiązanie działalności jego z działalnością wojewódzkich związków samorządowych w zakresie przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia, społeczną rolę przymusowych ubezpieczeń, wpływającą z tendencji tychże do wyrównania opieki nad słabszymi ekonomicznie, wyższość ze stanowiska korzyści ubezpieczeń przymusowych nad dobrowolnymi, zadania i wyniki dotychczasowej działalności samorządów powiatowych w zakresie ubezpieczania ruchomości rolnych, moralno-wychowawcze znaczenie ubezpieczeń opartych na wzajemności zrzeszonych w organizacji ubezpieczeniowej jej członków, t. zw. ryczałtowy system ubezpieczeń ruchomości rolnych i korzyści, jakie system ten przedstawia dla ubezpieczonych, oraz taryfową politykę Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Broszurę cechuje jasny i zwięzły wykład.

Przeczyta ją z pożytkiem każdy, a z obowiązku przeczytać ją powinien uważnie każdy działacz samorządowy.

Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych wydaje własny organ *Czasopismo Spółdzielni Rolniczych*, będący wyrazem polityki spółdzielczej „Zjednoczenia“.

Ostatnio wyszedł nr. 29 *Czasopisma*, na który składają się następujące artykuły: „Walka z kryzysem rolnym w Polsce“ przez dyr. Zjednoczenia Zw. Spółdz. Rolniczych E. Rudzińskiego, „Położenie rolnictwa a spółdzielczość rolnicza“ przez dr. Kłapkowski, „Spółdzielczość mleczarska w I półroczu 1929 r.“ przez J. Bieleckiego, „Pożyczki na zboże“, „Gospodarka pożyczkowa kas Stefczyka“, „Jak rolnik w Siedlcach współpracuje z kasami Stefczyka“, „Doświadczenia skupu zboża“ przez St. Ponceta. Dalej następuje bogaty dział kronik, w którym uwagę zwraca artykuł o spółdzielczości estońskiej.

Ukazała się broszurka p. t. „Czuwajcie“, zawierająca rozdziały: 1) Ciężki stan rolnictwa, 2) Środki zaradcze, 3) Co to jest ubezpieczenie? 4) Ubezpieczenia uchwalone przez Sejm, 5) Szkodliwa agitacja. Omówione w niej zostało w słowach jasnych i przystępnych znaczenie dla drobnych gospodarstw ubezpieczeń od ognia budowli i inwentarza. Wydawcą broszury jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie (Kopernika 36/40).

Czytelnicy! Przy zakupach i zamówieniach powołujcie się na ogłoszenia umieszczone w „Samorządzie“.

Wydawca „Samorząd“ Spółka Wydawnicza

Redaktor odp. Roman Grochowak

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI w KAŁUSZU

ogłasza KONKURS

na stanowisko dyrektora Kasy Komunalnej Oszczędności.

Warunki konkursu:

1) obywatelstwo polskie, 2) nieprzekroczony 40 rok życia, 3) kilkuletnia praktyka w bankach, kasach i t. p. ewentualnie samodzielne kierownictwo.

Do oferty należy dołączyć odpisy dokumentów, stwierdzających powyższe dane.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Warunki placę wedle umowy.

Termin składania ofert do dnia 30 października 1929 roku.

Przewodniczący Zarządu Kasy:

Kostołowski.

Finansowanie Samorządów.

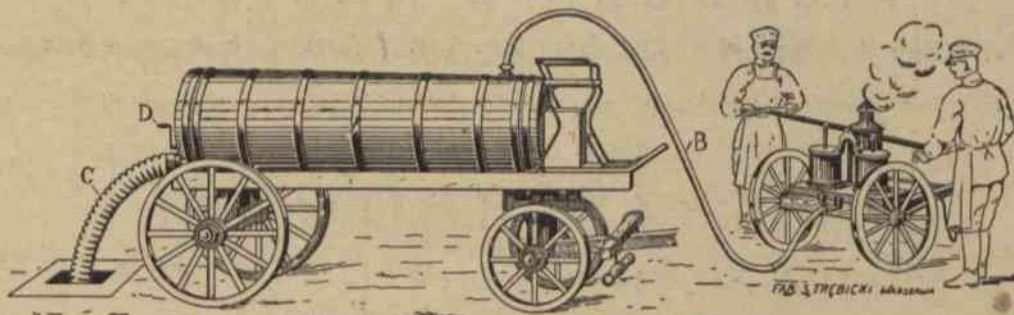
Instytut Doświadczalny w Polsce wysłał do Stanów Zjednoczonych członka Zarządu w sprawach finansowych, a mianowicie:

a) w celu finansowania nowych, a celowych wynalazków i przedsiębiorstw,

b) w celu pozyskania kapitałów dla rozbudowy miast i wsi.

Poważne rzeczowe zgłoszenia kierować do Zarządu Instytutu Doświadczalnego, Poznań, Jasna 8. Na odpowiedź załączać znaczek 50 gr.

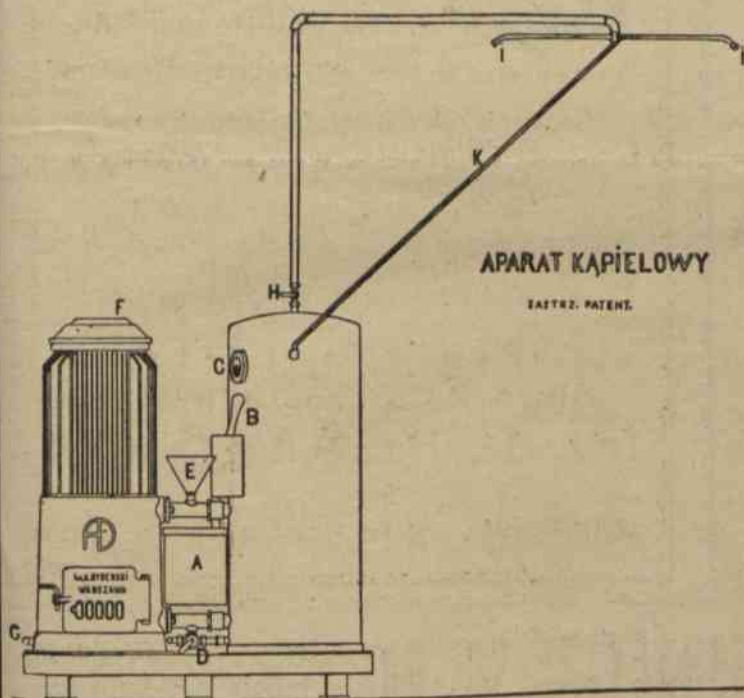
671a



NIEWIELKIM KOSZTEM MOŻNA PODNIEŚĆ STAN
SANITARNY MIASTECZEK I WSI PRZEZ UZYSKANIE:

OBFITEJ ILOŚCI WODY do picia i potrzeb gospodarczych,
oraz zorganizowanie

USUWANIA NIECZYSTOŚCI sposobami higienicznymi.



STUDNIE ARTEZYJSKIE

POCZYNAJĄC OD . . . ZŁ. 3.500,—
PRZY GŁĘBOKOŚCI C-A 40 M i WYDAJ-
NOŚCI 6 — 8000 LITRÓW NA GODZINĘ.

TABORY ASENIZACYJNE

KOMPLET (BECZKOWÓZ, pompa z węzami)	
NA 3000 MIESZKAŃCÓW	ZŁ. 3.295,—
„ 5000	„ 4.780,—
„ 10000	„ 6.340,—

NATRYSKI KĄPIELOWE

WRAZ Z PIECAMI OGRZEWAJĄCEMI LO-
KAL. NIEZBĘDNE DLA SZKÓŁ, SIEROCIŃ-
CÓW, ARESZTÓW i t. p. OBSŁUGUJĄCE
CIEPLĄ WODĄ 20 OSÓB NA GODZINĘ.
KOMPLET ZŁ. 1.250,—

UMOŻLIWIAMY NABYCIE, DAJĄC DOGODNE WARUNKI SPŁAT.

ZRZESZENIE SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH

W WARSZAWIE, ULICA DOBRA № 28.

czas. 13458/11/44

PIERWSZA W KALISZU WULKANIZACJA ŚNIEGOWCÓW I KALOSZY.

Najwięcej zniszczone śniegowce lub kalosze zostają naprawione do nowego pierwotnego wyglądu.

Ceny przystępne

H. KRZYŻANOWSKI

KALISZ, ul. Babina 17. Wejście z bramy.

PRACOWNIA OBUWIA.

CIĘPŁE MIESZKANIE USUNIĘCIE WILGOCI 50% oszczędności opału

osiąga się po obsadzeniu **MULTIPLIKATORA OGRZEWANIA** w piecu patent.

Patent. DRZWICZKI HERMETYCZNE REGENERACYJNE, podgrzewające powietrze, podwyższają temperaturę spalin o 50°, nie wysuwają się z obsady w kaflach.

Patent. NASADY DYSZOWE „AERO” stale, ciche, silnie wzbudzają ciąg niż obrotowe na niższych kominach od sąsiednich budowli.

Patent. PIECE ŻELAZNE płaszczowe do powolnego palenia.

Patent. PIECE DO SPALANIA ŚMIECI.

Patent. APARATY DEZYNFEKCYJNE stale przenośne i przewoźne.

Dr. Inż. W. P. Kłobukowski i S-ka z o. o.

Maszyny i urządzenia ogrzewnicze, sanitarne i do przetworów owocowych 115

Tel. 15-04.

Warszawa

Wspólna 71.



Samochody

Praga

szybkie, ekonomiczne, —
— wygodne, eleganckie.

TRADE MARK

Ceny niektórych typów loco Warszawa:

Podwozie	Zł.	6.900.—
Torpedo	"	11.500.—
Kareta	"	13.500.—

Wozy wszelkich typów 4-o, 6-o i 8-o cylindrowe.
Hamulce na 4-y koła.

Zużycie benzyny 6 litrów na 100 klm.

Reprezentacja:

**Biuro Rolniczo-Techniczne
Inż. St. NAWAKOWSKI**

Sp. z o. o.

WARSZAWA, Kredytowa 4. Tel. 291-34.

546d

SKŁAD BRONI „SPORT”

ORAZ WARSZTATY REPARACYJNE

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, ul. Chmielna 33, tel. 226-13

w pobliżu Dworca Głównego

polecamy: Broń, amunicję oraz rewolwery.

Na składzie stale duży wybór broni używanej.

Katalogi wysyłamy na żądanie.

Kupującym od 100 do 200 zł. — 5% rabatu, wyżej 200 zł. — 10% rabatu.

WYSYŁKA ZA ZALICZENIEM.

514b



KRAJOWE TOWARZYSTWO MELJORACYJNE Sp. Akc. ZARZĄD i CENTRALNE BIURO TECHNICZNE:

Warszawa, ul. Kopernika 30. Tel. centr. 58-04, 158-39, 158-01; dyr. 58-07, 506-36.

Skrót teleg. Warszawa — Meljoracje.

Oddziały: Toruń, Kalisz, Włocławek, Łęczycza, Łuck, Radom, Częstochowa, Wilno, Piotrków, Płock, Brześć n/B.

Instytucja o charakterze społecznym, powstała w 1905 r., współpracująca nad szerzeniem meljoracji z instytucjami państwowymi, samorządowymi i organizacjami rolniczymi — ukwalifikowana przez Ministerstwo Rolnictwa.

Ekspertyzy, projekty generalne dla wydziałów powiatowych i spółek wodnych, projekty szczegółowe oraz nadzór techniczny i kontrola nad wykonaniem wszelkich przedsięwzięć meljoracyjnych.

Meljoracje rolne (osuszanie, nawadnianie, zraszanie), meljoracje podstawowe (regulacja rzek, kanały), budowa stawów, zakłady wodne, technika sanitarna, budowa dróg, budowle wiejskie oraz pomiary dla celów parcelacji, scalania i t. p.

Kredyty długoterminowe i krótkoterminowe na sporządzanie projektów i wykonanie robót — w szerokich rozmiarach.

522b.